

## Egzekutywa KW w Tarnowskich Zakładach Azotowych

Jedną z szczytowych inwestycji resortu chemii w bieżącej 5-letniej — po Płocku — są Zakłady Azotowe w Tarnowie. Obok istniejącej już fabryki powstaje tu nowy potężny zakład „Tarnów II”, który poza produkcją azotu będzie wytwarzał cenne surowce i półfabrykaty dla przemysłu włókienniczych i budownictwa. W trakcie budowy znajduje się obecnie 60 wielkich obiektów produkcyjnych. Na terenie pracuje 20 przedsiębiorstw specjalistycznych. Ogólne nakłady sięgają 4,5 mld zł.

Na tej wielkiej i ważnej dla gospodarki narodowej budowie powstały jednak bardzo poważne trudności. Tej właśnie sprawie, ocenie przebiegu tarnowskich inwestycji było poświęcone wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KW, które wczoraj odbyło się w Zakładach Azotowych w Tarnowie, z udziałem przedstawicieli resortów i aktywów partyjno-gospodarczego Tarnowa, z udziałem przedstawicieli resortów i aktywów partyjno-gospodarczego Tarnowa. Opóźnienia w robotach budowlano-montażowych są bardzo poważne i grożą nieodnaleniem w terminie kilku ważnych obiektów. W trakcie posiedzenia przedyskutowano szereg trudnych zagadnień, podejmując na zakończenie uchwałę, wskazującą drogi usunięcia niedomagań i usprawnienia pracy na budowie. Tarnowska budowa wymaga wielkiego zainteresowania zarówno ze strony resortu jak i władz terenowych.

Obrodam przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. Lucjan Motyka, (nlk)

\*  
Sprawom tarnowskich „Azotów” — poświęcimy specjalną publikację.



A tak, tak... to już jesień.  
CAF—fot. Uchymiak

## Delegacja KP Wielkiej Brytanii opuściła Polskę

WARSZAWA. W piątek opuściła Warszawę udająca się w drogę powrotną do kraju delegacja KP Wielkiej Brytanii: sekretarz generalny KC KP WB John Gollan, członek Biura Politycznego KC KPWB John Ross Campbell oraz członek Komitetu Centralnego Sidney Foster.

Delegacja przebywała w Polsce na zaproszenie KC PZPR. Na lotnisku warszawskim gościł: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko; kierownicy wydziałów Komitetu Centralnego Józef Czesak i Mieczysław Marzec; sekretarz KW PZPR Walenty Titkow, zastępcy kierowników wydziałów KC Józef Kowalczyk i Stanisław Kuziński.

## Co się mówi o przemilczeniach min. Home

# Niuanse w bloku atlantyckim

NOWY JORK (PAP) Nowojorski korespondent PAP, red. B. Chyliński pisze:

— W kołach ONZ powszechną uwagę zwrócił fakt, że w przemówieniu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Home'a wygłoszonym 27 bm. podczas debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ pominięta została całkowicie sprawa Kuby, a więc problem, który w wystąpieniu ministra Gromyki wysunięty został na pierwszy plan i w sprawie którego zajął wyraz-

nie stanowisko przedstawiciel USA, ambasador Stevenson.

Świadczy to o tym, że europejscy sojusznicy USA nie kwapią się angażować w rozprawę przez USA akcję przeciwko Kubie. Zresztą takie stanowisko państw zachodnioeuropejskich ujawniło się już wcześniej w czasie rozmów z szeregiem ministrów spraw zagranicznych tychże państw, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich pięciu dni.

W kołach zbliżonych do obserwatora NRF przy ONZ poważnie zaniepokojenie i niezadowolenie wywołał ustęp przemówienia lorda Home'a dotyczący problemu Berlina. Niezadowolone wywołała szczególnie wzmianka sugerująca — w opinii tych kół — możliwość i dopuszczalność dyskutowania sprawy Berlina zachodniego na forum ONZ, a następnie nadek położył przez Home'a na konieczność znalezienia wzajemnie akceptowanego rozwiązania.

Ponadto, zdaniem obserwatorów, przemówienie min. Home'a nie zawierało ciekawszych elementów, poza zaczepnym tonem, który miał — według powszechnej opinii — zasłonić fakt niezajęcia bardziej stanowczej proameerykańskiej pozycji w sprawie Kuby.



To efektowne zdjęcie pochodzi z ZSRR i dotyczy całkiem prozaicznej czynności: sprawdzania stoja w konserwownym ogórkami w fabryce konserw w Melitopolu (Zaporozże). CAF

## Senacka komisja budżetowa zatwierdziła uchwałę o pomocy dla zagranicy

WASZYNGTON. W czwartek późnym wieczorem senacka komisja budżetowa zatwierdziła ustawę o pomocy dla zagranicy w wysokości 4.222.000.000 dolarów przywracając za skreśloną poprzednio przez Izbę sumy 1.124.000.000 dolarów.

Zarówno prezydent Kennedy, jak i sekretarz obrony McNamara oraz sekretarz stanu Russek dołożyli maksymalnych wysiłków, by spowodować zmianę decyzji Izby, podkreślając, iż jest ona sprzeczna z interesami Stanów Zjednoczonych i osłabia ich pozycję w zimnej wojnie.

## Czy musi być podobny?

BRUKSELA. Jeden z mieszkańców miasteczka Chatel-sur-Moselle zostawszy szczęśliwym ojcem postanowił nadać swemu nowo narodzonemu synowi imię Fidel Castro. Jednakże władze miejskie odmówiły zarejestrowania dziecka pod takim imieniem, motywując to tym, że między noworodkiem a kubańskim rewolucjonistą nie istnieje żadne podobieństwo. Urzędnicy magistratury uważają widać, że po to, aby nosić imię Fidel Castro, noworodek powinien mieć brodę.

## W studenckiej organizacji ZMS

# Możliwości są znacznie większe

(Inf. wł.) W spotkaniu kierownictwa Komisji Szkolnictwa Wzwyższego przy KW PZPR w Krakowie z Sekretariatem OKS ZMS oraz I sekretarzami uczelnianymi komitetów ZMS, udział wzięli m. in. tow. tow.: przewodniczący komisji, prof. dr Wł. Fej-

kiel, I sekretarz KU PZPR przy AM dr T. Popiela, I sekretarz KW ZMS J. Najdek oraz I sekretarz OKS ZMS L. Kmietowicz. Spotkanie miało charakter dyskusyjny. Omawiając rolę organizacji młodzieżowej w funkcji dydaktycznej uczeni, towarzysze stwierdzili, iż organizacja zby mało sugeruje, podpowiada w swoich środkach, że stanowczo za słaby jest jej faktyczny wpływ np. na działalność kół naukowych, jednym słowem, że udział ZMS w całokształcie spraw uczelnianych przedstawia się jeszcze niewystarczająco.

Aczkolwiek w ubiegłym roku krakowska organizacja studencka rekomendowała w szeregu partii 237 studentów, czyli najwięcej w skali rocznej na terenie kraju, to jednak możliwości są znacznie większe. Krótko mówiąc — idzie o to, by skutecznie docierać znaną ideologią do grup działania ZMS, do wszystkich studentów. (aes)

## ŚWIAT



## SIĘ KRĘCI

Adenu to brytyjska kolonia na południu Półwyspu Arabskiego, której znaczenie strategiczne poważnie wzrosło od chwili opuszczenia przez Anglików Suez. Aby utrzymać swą pozycję w tej strefie Wielka Brytania forsuje przystąpienie Adenu do tzw. Federacji Arabii Południowej. Plany te napotyka na silny opór mieszkańców Adenu.

Na zdjęciu: tak odbywa się w Adenie konserwacja linii telefonicznych. CAF



## Amerykańskie okręty wojenne w Libanie

PARYŻ. Do Libanu przybyło w czwartek z 5-dniową wycieczką 8 okrętów szóstej floty amerykańskiej pod dowództwem wiceadmirała Davida Macdonalda. Wśród przybyłych okrętów znajduje się okręt flagowy dowódcy szóstej floty USA, krążownik „Boston”, lotniskowiec „Forrestal”, stawiacz min „Goodrich” i inne.

## Powódź w Grecji

SOFIA. Ulewne deszcze wywołały powódź w greckim rejonie Larissy. Wzburzone wody rzeki Pintos rozbiły tamę frygajną, powodując rozlanie wód na pobliskie tereny. Zalane zostały dwie wioski, w których dwa tysiące ludzi pozbawionych jest dachu nad głową. W jednej wiosce 20 domów oraz ciekawie uległy zniszczeniu.

Ulewne deszcze spadły również w innych częściach Grecji. Z terenów dotkniętych klęską napływają apele o pomoc w lekarstwach i żywności.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta

Kraków,  
29 I 30  
września 1962 r.

SOBOTA - NIEDZIELA

Rok XIV  
Cena 50 gr  
Wyd. A  
Nr 232 (4461)

# Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# ONZ spełni swą rolę jeśli działać będzie w interesie wszystkich

## Przemówienie A. Rapackiego na forum ONZ

W dniu 28 bm. podczas debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, wygłosił przemówienie, którego skrót podajemy poniżej:

NOWY JORK (PAP)

Minister Rapacki podkreślił,

że bieg wypadków zmierza w niebezpiecznym kierunku, lecz jednocześnie siły pokoju i niezawisłości narodów rosną, a realizm i zdrowy rozsądek czynią postępy, na co wskazuje porozumienie w sprawie Laosu, pokojowe załatwienie kwestii Iranu Zachodniego i postępy dekolonizacji. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sytuacja międzynarodowa

weszła w fazę szczególną — powiedział minister Rapacki. — Wielkie problemy międzynarodowe dojrzały i coraz natarczywiej domagają się rozwiązania. Niektóre czekają na to aż nadto długo. Mam na myśli choćby sprawę rozbrojenia, choćby sprawę niemiecką lub sprawę likwidacji ostatek kolonializmu.

Trzeba zdobywać się na decyzje, jeśli wypadki nie mają potoczyć się żywiołowo, przeciwno nam wszystkim.

Świat jest podzielony — stwierdził mówca — ale jednocześnie bardziej niż kiedykolwiek związany wspólnym interesem przeżycia i uniknięcia katastrofy nuklearnej.

Sprawa pokoju jest dziś najściślej związana ze sprawą uznania i poszanowania suwerenności narodów, ze sprawą zniesienia zależności i eksploatacji kolonialnej we wszelkich formach. Taki jest punkt wyjścia polityki międzynarodowej państw socjalistycznych, a zbliżone jest stanowisko wielu państw niezawisłych.

Natomiast przez wiele lat polityka z pozycji siły była oficjalną doktryną polityki Stanów Zjednoczonych, podstawą działalności paktu atlantyckiego i afiliowanych ugrupowań militarnych.

Dzisiaj jest już jasne, że polityka z pozycji siły, jest nie realistyczna, ale jest ciągle skrajnie niebezpieczna.

Wydaje się, że rozumie to dziś coraz więcej poważnych mężów stanu na Zachodzie. Ale bynajmniej nie skryształowała się jeszcze tam jakaś nowa polityka. W praktyce przeważają dalej stare kryteria. Na rzecz tej starej polityki działają interesy związane ze zbrojeniami, z eksploatacją krajów ekonomicznie słabych.

Wysiłki na rzecz rozwiązania podstawowych problemów międzynarodowych natrafiają na opór. Przykładem mogą być ustawiczne prowokacje zachodniemiemieckie w Berlinie, poważna i zaostrzająca się sytuacja w Wietnamie Południowym wskutek wzmagającej się interwencji wojsk amerykańskich, sytuacja w Kongo, sytuacja w Południowej Korei, wznowiona działalność złej sławy samolotów szpiegowskich nad terytoriami różnych państw i wreszcie skrajnie niebezpieczna polityka interwencji Stanów Zjednoczonych przeciwko Kubie.



Co też tak bardzo ciekawego najmłodszym znajduje się za szybą wystawową? Aha, już wiemy — zabawki. Szczerze mówiąc — nie nazbyt atrakcyjne. Fot. — Uiberall

## Już w poniedziałek

na str. III „Gazety Krakowskiej”

ROZPOCZNIE SIĘ DRUK NOWEJ POWIEŚCI radzieckiego autora W. AKSJONOWA

P. I. »GWIAZDZYSTY BILET«

# Iskra wyzwolenia może przerzucić się na cały Półwysep Arabski

## Pierwsze echa przewrotu w Jemenie

LONDYN (PAP)

DAMASZEK (PAP)

Londyński korespondent PAP, red. S. Bańkowski pisze:

Trudno jeszcze wyciągać wnioski z rozwoju wydarzeń w Jemenie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż bez względu na to, jakie oblicze polityczne przyjmie działalność rewolucyjna, znalazła ona oparcie w niezadowolonym panującym przede wszystkim w miastach, a spowodowanym tyrańskimi rządami dotychczasowego władcy. Londyńskie koła polityczne śledzą rozwój wydarzeń z dużą uwagą, bowiem z Jemenem graniczy Aden — ważna baza brytyjska przy wejściu na Morze Czerwone. Jednak opinie tych kół, podobnie jak komentarze prasy, są bardzo powściągliwe i ograniczone.

Premier syryjski Chaled el Asem odmówił jakikolwiek komentarzy na temat wydarzeń w Jemenie. Ograniczył się on do stwierdzenia, że rząd jego śledzi z uwagą rozwój wypadków.

Za przykładem władz państwowych prasa syryjska powstrzymała się w zasadzie od komentarzy, zamieszczając wyłącznie materiał informacyjny pod wielkimi nagłówkami. Jedynie dziennik „Al Wahda al Arabija” wita przychylnie zamach stanu, podkreślając, że jego przywódcy wyrażają swą wiarę w sprawie jedności świata arabskiego.

BEJRUT (PAP)

Wyciekającą postawę zajęły oficjalne koła libańskie, odmawiając komentarzy przed „wyjaśnieniem sytuacji” w Jemenie. W kuluarach wyraża się jednak opinie, że rewolucja w Jemenie może zaowocować na sytuacji w Arabii Saudyjskiej.

KAIR (PAP)

Naród jemeński zdolał narzucić odwrócić kartę swojej historii rozpoczynając nowe życie — oświadczył w piątek komentator radia suńskiego omawiając rewolucję w Jemenie. Komentator przedstawił obaloną monarchię w Jemenie jako „reżim, w którym panowała tyrania, niesprawiedliwość i ucisk”.

Ze wszystkich stolic arabskich wydarzenia w Jemenie wywołały największe poruszenie w stolicy Zjednoczonej Republiki Arabskiej, gdzie — jak się zdaje — przywódcy rewolucji cieszą się sympatią.

W kołach politycznych twierdzi się, że proklamowanie Republiki Jemenu może oddziaływać na sytuację na całym Półwyspie Arabskim, a w szczególności w protektoratach angielskich i w samej Arabii Saudyjskiej. Iskra wyzwolenia — powiedział jeden z wysoko postawionych rozmówców korespondenta agencji France Presse — może przerzucić się szybko z rewolucyjnego Jemenu na cały Półwysep Arabski, przynosząc zręcznemu jarzemu reakcjonistów i agentów imperializmu.

Brat króla Arabii Saudyjskiej i przywódca „wolnych emirów” emir Talal ben Abdel Aziz, który schronił się w Kairze, opuścił nagle stolicę ZRA, udając się w niewiadomym kierunku.

# NA marginesie marginesie marginesie

Istotnie. Przypadek nader interesujący, jakkolwiek nie jestem pewien czy nader rzadki.

„Szanowna Redakcjo! — czytam. — Proszę mi wybaczyć, że w takiej sprawie do Was się zwracam, ale nikt nie potrafił mi jeszcze dać w opisywanej materii dobrej rady. Chodzi mianowicie o to, że z naszego zakładu musiał odejść pewien pracownik. I odeszedł. Po miesiącu zgłosił się do mnie, jako do dyrektora, bym mu wystawił opinię. Sprawa kłopotliwa. Tym bardziej, że w jego personalnym dossier, które — rzecz jasna — musiałem przejrzeć, znajdują się następujące opinie:

1. Niniejszym zaświadczy, iż ob. (tu imię i nazwisko) był zatrudniony w naszych zakładach od... do... Z obowiązków swoich wywiązywał się uczciwie, był zdyscyplinowanym i ofiarnym pracownikiem, jak również udzielał się społecznie. Pod względem etyczno-moralnym nie mieliśmy do niego żadnych zastrzeżeń. Ob. (tu imię i nazwisko) odszedł na własną prośbę, co również świadczy o nim pozytywnie.
2. Stwierdzamy niniejszym, że ob. (tu nazwisko i imię) był zatrudniony w naszych zakładach od... do... Z obowiązków swoich wywiązywał się uczciwie, jak również udzielał się społecznie. Pod względem moralno-etycznym nie mieliśmy do niego większych zastrzeżeń. Ob. (tu imię i nazwisko) odszedł na własną prośbę, co również o nim dobrze świadczy.
3. Ob. (tu imię i nazwisko) pracował w naszych zakładach od... do... Z obowiązków swoich wywiązywał się zarówno zawodowo jak i społecznie. Ob. (tu nazwisko) odszedł na własną prośbę.
4. Ob. (tu nazwisko i imię) w naszych zakładach pracował od... do... Z obowiązków swoich wywiązywał się. Ob. (tu nazwisko i imię) odszedł na własną prośbę.
5. Ob. (tu imię i nazwisko), ur. 13. II. 1920, zam. (tu bliższy adres) pracował w naszym przedsiębiorstwie od... do... Zwolnienie uzyskał na własną prośbę. Szanowna Redakcjo! Opinie te są wymowne. I coraz zwiejsze. Przy czym wspólną cechą wszystkich jest owo lapidarne stwierdzenie: „odszedł na własną prośbę”. Nie mam najmniejszych powodów, by wątpić w szczerść i wiarygodność w/w opinii. Poza powodem jednym jedynym. Tym mianowicie, że obydwaj z nich w naszych zakładach nie odszedł na własną prośbę, a nawet, powiedziałbym, wręcz przeciwnie. To jednak nie przeszkodziło mu, gdy był u mnie, proponować, bym w opinii tej zaznaczył, że... że on na własną prośbę odszedł.

Wątpliwości moje są jednak nieco głębsze. No bo przypuścimy, że napiszę opinię zgodną z prawdą — czyż nie zaszkodzi w ten sposób czło wiekowi? W każdym razie na pewno pozyskam sobie doznogę i nie przyjaciel. No, a jeśli spełnię prośbę naszego byłego pracownika i napiszę, że odszedł na własną prośbę? Po pierwsze — będzie to niezgodne z prawdą, a po drugie — napeczę jakimś innemu zakładowi lenia i intruganta, nie mówiąc już o pewnych drobnych niedokładnościach, które ostatecznie przypiętowały decyzję o jego zwolnieniu...

Co robić, Szanowna Redakcjo? Na to pytanie nie uzyskałem jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi zarówno w Radzie Zakładowej jak i w egzekutywie naszego POP. Tam także mają wątpliwości podobne moim, lecz pomniejszone nieco. Skoro powiedzieli mi: — Piszcze, dyrektorze, jak uważasz za stosowne. My podpisujemy razem z wami...

Jeszcze raz proszę o wybaczenie, że zwracam się w tej sprawie aż do Redakcji, ale gdzież mam się zwrócić i co uczynić?”

Istotnie — powtarzam. — Przypadek nader interesujący, jakkolwiek nie jestem pewien czy nader rzadki.

Miły Dyrektorze! Tak z ręką na sercu — jakkolwiek nie wiem jak powinniście postąpić — mogę Wam tylko poradzić, byście raczej nie stosowali w praktyce hasła: przez litość do socjalizmu. Poza tym — nie zazdrościsz Wam.

ReP

Program telewizji

od 1 do 7. X. PONIEDZIAŁEK Godz. 17.15: "Telewizja Katowice informuje..."

WTOREK Godz. 17.15: "Telewizja Katowice informuje..."

ŚRODA Godz. 9.30: "Spotkali się w po- ciągu" - film fab. prod. radz.

CZWARTEK Godz. 9.35: Program dla szkół język polski (dla kl. IX) z cyklu: "Dzieje dramatu"

PIĄTEK Godz. 16.30: Rozmowa kulturalna - tr. z Krakowa. 17.00: Śląski magazyn tygodnia

SOBOTA Godz. 9.55: Program dla szkół: Botanika - "Od nasienia do owocu"

NIEDZIELA Godz. 9.30: Telewizyjny kurs polonijny. 10.30-14.00: Przerwa. 14.00: Poranek muzyczny

Uroczystość wręczenia nominacji profesorom wyższych uczelni

WARSZAWA (PAP). W Belwederze odbyła się 28 bm. uroczystość wręczenia nominacji 57 profesorom

Dnia 26 września 1962 r. zmarł po krótkiej chorobie, w wieku 64 lat

W. Wiktor Węglarz

pracownik Elektrowni Skawina, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia P. R. L.

Przemówienie Adama Rapackiego na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Weszliśmy w okres zasadniczych rozstrzygnięć między polityką z pozycji siły a pokojowym współistnieniem

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawiliśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

Przedstawialiśmy nieraz, również i z tej trybuny, poglądy Polski na problem niemiecki - ciągnął dalej mówca

zowie stanu, "nadszanie" związane z pragnieniem aneksji NRD, czy "marszu na Wschód"

Bez położenia kresu takim nieracjonalnym i niebezpiecznym nadziejom nie można powstrzymać drogi rozwoju sytuacji w Europie - powiedział Rapacki

Czas działa na niekorzyść wszystkich koncepcji rozbrojenia - oświadczył dalej przedstawiciel Polski - wrzasta tempo wyścigu zbrojeń jądrowych

Wspomniałszy o pewnych postępkach w dziedzinie likwidacji kolonializmu, minister Rapacki przeszedł do problemu rozwoju i emancypacji ekonomicznej krajów opóźnionych

W zakończeniu przedstawiciel Polski wyraził przekonanie, że w czasach zasadniczych rozstrzygnięć ONZ jest bardziej jeszcze potrzebna niż w przeszłości, powinna jednak przyjąć się pozostałości czasów

ONZ spełni swą rolę - oświadczył minister Rapacki - jeśli w całej swej strukturze i sposobie działania wyrażać będzie podstawowe siły współczesnego świata

Sytuacja w Bretanii, gdzie tysiące chłopów demonstrują swoje niezadowolenie z nieprzejadanej postawy rządu francuskiego

Organizacja społeczna, rady zakładowe, instytucje państwowe i spółdzielcze, szkoły, domy kultury

Organizacje społeczne, kulturalne i zawodowe, zakłady pracy i instytucje oświatowe lub naukowe

Organizacje społeczne, kulturalne i zawodowe, zakłady pracy i instytucje oświatowe lub naukowe



LAOS Połów ryb na rzece Mekong

Dalsze zacieśnienie współpracy

Podwaliny osi Paryż-Bonn

W Paryżu zwraca się uwagę, iż w tej dziedzinie integracja języczna posuwa się nawet dalej, niż to przewidywały dotąd plany wspólnoty europejskiej

Równie daleko posunięte są propozycje gaullistowskie dotyczące tzw. "harmonizacji polityki zagranicznej" obu krajów

Główny nacisk jest w nich położony na współpracę wojskową między Francją a Republiką Federalną

W dziedzinie ekonomicznej, memorandum mówi o wzmożeniu wymiany między obu krajami

Opublikowano tu w piątek dekret Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii o zmianach w składzie rządu

Tragiczny bilans powodzi w rejonie Barcelony

Ustalony w nocy z czwartku na piątek bilans ofiar powodzi w rejonie Barcelony przedstawia się następująco: 370 zabitych, 450 zaginionych i około 300 rannych

pod "troskliwą opieką" Wujka Sama. Dziwne, że tego spostrzeżenia ani Mr. Rusk, ani jego moco-

Przemier Republiki Kubańskiej, liczącej ok. 7 mln mieszkańców, ułrąfił w sedno sprawy, której nie rusz nie mogą, a chyba raczej nie chcą zrozumieć

Amerykański sekretarz stanu, Rusk, gorączkowo zabiega o pozyskanie wśród NATO-wskich sojuszników zwolenników idei blokady Kuby

Warto wobec tego spostrzec, iż przed rewolucją mieszczański "gorączki wyspy" zasnali głodu pod dostatkiem

Warto wobec tego spostrzec, iż przed rewolucją mieszczański "gorączki wyspy" zasnali głodu pod dostatkiem

Warto wobec tego spostrzec, iż przed rewolucją mieszczański "gorączki wyspy" zasnali głodu pod dostatkiem

Warto wobec tego spostrzec, iż przed rewolucją mieszczański "gorączki wyspy" zasnali głodu pod dostatkiem

Podpisanie umowy handlowej między Polską a Kamerunem

WARSZAWA (PAP) W dniach 24-28 bm. przebywała w Polsce misja dobrej woli Federalnej Republiki Kamerunu

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

W Warszawie została podpisana umowa o współpracy gospodarczo-technicznej i umowa kulturalna

SPORT

Wojewódzka Spartakiada rozpoczęta

(Inf. wł.) Wczoraj w Tarnowie rozpoczęła się organizowana po raz pierwszy w naszym województwie trydniowa Spartakiada Wojewódzka

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Uroczystość otwarcia spartakiady zainaugurował przemarsz zawodników ulicami miasta na stadion Tarnowii

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

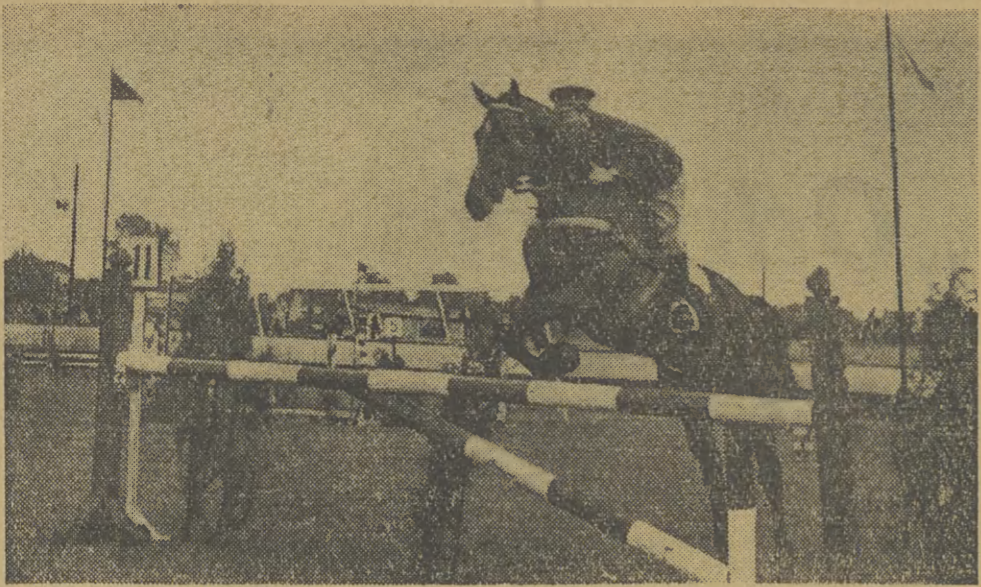
Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników

Wzięło w niej udział 2750 uczestników



W Lublinie rozpoczęły się zawody konne. Jest to niezwykła atrakcja dla lublinian ponieważ tego rodzaju imprezy nie oglądano tu od wielu lat. Na zdjęciu: Jerzy Grabowski na koniu „Heros”. CAF — fot. Targowski

# PRZYJAŹŃ

Wojna to już daleka przeszłość. Mimo jednak upływu lat ciągle w radio, na kolumnach gazet polskich i radzieckich, powraca ona jako temat wspomnień towarzyszy walk. Trudno się od nich uwolnić, powraca człowiek do tych czasów bez przerwy, a lektura przynosi nam myśli o ciężkim okresie bojowych zmagania z okupantem. Teraz też ogarajmy wspomnienia. Pamiętajmy przecież tak dobrze te chwile.

Do Redakcji nadszedł list z Kijowa. Autorem jego jest wspomniany często w polskich partyzanckich publikacjach Anatol Bubnow, który wraz z grupą towarzyszy radzieckich brał udział w walkach z okupantem na Ziemi Krakowskiej w 1944 r. Bezpośrednią przyczyną listu była lektura „Gazety” z 20 marca br., w którym to numerze na kolumnie poświęconej XX rocznicy PPR przyjechał Bubnow Marian „Kruk” — Borycki wspominał chwile wspólnych walk. Rezultatem lektury zaś jest poniższy tekst.

kowskiego zorganizować 2 rzy nam pomagali w walce, Norbertowi Michcie, F. Kucybał, M. Dowkantowi, Janowi Trzasko — naszym towarzyszom.

Do zobaczenia przyjaciele! B. z-ca dowódcy oddziału part. „Awangarda” zgrupowania im. N. S. Chruszczowa „Anatol” — A. P. BUBNOW

Był początek sierpnia 1944 r. Gdzieś w Polsce, na krakowskiej ziemi partyzanci AL wspierani 3 radzieckimi szwadronami zdobywają Skalbierz. W tym samym momencie na jednym z podkijowskich lotnisk startują dwa radzieckie transportowce z partyzantami i z bronią na pokładzie. Nie wiedzieliśmy wtedy jak łączą się te odległe wydarzenia, nie znaleźliśmy miejsca lądowania. Wiadomo nam było tylko, że skakać trzeba na sygnał z ziemi, wyznaczony 5 ogniskami w kształcie koperty.

Spod skrzydeł uciekały miasta nieźle widoczne, linie frontu, w końcu Wisła. Wkrótce — jest! — Pod nami płonęły ognie przyjaźni. Wylądowaliśmy na spadochronach niemal prosto w objęcia towarzyszy z brygady im. Bartosza Głowackiego. Po krótkim odpoczynku, rano spotkaliśmy się z dowódcą polskim: Franciszkiem Książarczykiem i Józefem Maślanką. Zapada decyzja o wymianie — wzmacniamy brygadę bronią, Książarczyk rewanżuje się ludźmi. 20-osobowe uzupełnienie, które otrzymujemy składa się z radzieckich partyzantów doświadczonych już w walce leśnej, znających teren jak własną kieszeń.

Hitlerowcy niedługo czekali na rezultaty naszej działalności. W ciągu 2 tygodni grupa ppłk. Kalinowskiego i nasza „Awangarda” uporały się z 10 transportami niemieckimi na linii Kraków — Warszawa, zlikwidowały kilkuset hitlerowców i dziesiątki samochodów. Wkrótce jednak nadszedł nowy rozkaz: przejść na stronę czechosłowacką.

Około 12 tys. Niemców uzbioronych po zęby, wspieranych czołgami, samolotami i artylerią miało nam przeszkodzić w tym przedsięwzięciu. Nie udało się. 24 sierpnia 1944 r. w rejonie Krakowa przetrwałmy pierścien okrążenia i wyszliśmy w Beskidy, sięgając po drodze sprostowanie wśród nieprzyjaciela.

Moja grupa straciła w tych bojach radiostację i znalazła się w okolicy lasów sanacyjno-wojskowych wysadzonych przy okazji 2 transporty pod Kozłowem. W trakcie nawiązywania łączności z PPR i BCH zetknąłem się pierwszy raz z „Krukami” — Boryckim. Wspólnie już postanowiliśmy zorganizować mieszany oddział radziecko-polski.

Był to okres ożywionej działalności — organizowały się nowe placówki AL, rósł potok ochotników ciągnących do partyzantki. Panowaliśmy całkowicie nad szosą Pińczów-Działoszyce i odcinkami drogi Kraków — Warszawa pod Miechowem, Książem Wielkim i Wodzisławem. Operacje „wychodziły” nam na medal dzięki pomocy ludności. Przydawała się praktyka bojowa polskich partyzanckich dowódców: Kucybały, Dowkanta, Norberta Michty, „Kruka”, Jana Trzaski i innych. Trzej radzieccy oficerowie Wolkow, Szarow i Epstein uciekli właśnie z Oświęcimia i z polską pomocą zorganizowali grupę „Ludowy mściciel”, która działała czynnie w lasach chroberskich. Kontaktowaliśmy się stale z dzielnicą AL „Jadwiga” w Janowicach, dowódcą radzieckie i polskie razem przygotowały plany akcji bojowych.

Dowódcy oddziałów „Kruk”, Trzaska, Sochacki („Zefir”) Majerczyk („Jaskier”) razem z naszymi „Awangardami” postanowili pod kierownictwem sztabu nowego obwodu kra-

kiego zorganizować 2 rzy nam pomagali w walce, Norbertowi Michcie, F. Kucybał, M. Dowkantowi, Janowi Trzasko — naszym towarzyszom.

Do zobaczenia przyjaciele! B. z-ca dowódcy oddziału part. „Awangarda” zgrupowania im. N. S. Chruszczowa „Anatol” — A. P. BUBNOW

I znowu łączniczka grupy „Jadwiga”, mieszkanka Janowic Domicela Michta doniosła nam, że od strony Jędrzejowa będzie jechał generał ze sztabem. Sytuacja wymagała blyskawicznego działania. Byliśmy szybsi od wroga — uporaliśmy się z generałem w ciągu kilku minut. Kiedy zaczęła się oblawa już i śladu po nas nie było.

Dowództwo hitlerowskie wpadło w panikę: 19 grudnia rozpoczęła się wielka oblawa na nas. Przy okazji Niemcy puścili z dymem wieś Członów i kilka gajówek, bestialsko mszcząc się na spokojnej ludności. Sami stracili wtedy 50 zabitych i 2 transporty broni.

Oblawa się skończyła, ale nie było nam dane zapaść do spokoju: Niemców „zastąpiła” brygada świętokrzyska NSZ pod wodzą „Buhna”. 4 tys. faszystów dniem i nocą patrolowało na wszystkich drogach.

Dwu radzieckich partyzantów Nikonczuk i Zajackowski poszli do wsi Dębowiec na podpunkt do tow. Władysława Biskupa, aby nawiązać zerwaną łączność. Biskup schował ich u siebie. Rankiem grupa NSZ-owców trafiła na trop i zaczęła wymuszać na czołwie Biskupa Irenei zeznanie gdzie znajdują się partyzanci. Dziewczyna trzymała się twardo. Ponieważ nie było szans ratunku, a partyzanci nie chcieli pogarszać sytuacji dziewczyny — wyszli z ukrycia. Odprowadzono ich na przesyłanie do „Zbika”, nie rezygnując z mecenia Irenei, od której chcieli dowiedzieć się, gdzie znajdują się główne siły partyzanckie. Rozwścieczeni bandyci zamordowali ją w końcu, wrzucając do studni. Pamięć o bohaterkiej łączniczce żyje do dziś wśród partyzantów.

Nie brak nam przyjaciół na krakowskiej ziemi. Z prawdziwym szacunkiem wspomniemy zawsze „Matkę”, Stefanię Michta, której troje dzieci walczyło w partyzance. Zawieszano ją w jej schronieniu. W trudnych chwilach u niej właśnie działała nasza radiostacja obsługiwana przez radiotelegrafistkę „Sonia”.

Sierpień 1945 roku przyniósł zwycięską radziecką ofensywę i oswojenie Polaków. Nastąpił czas pokoju i przyjaźni. Pięknym przykładem jej może służyć związek dwu miast — Krakowa i Kijowa.

Partyzanci — kijowianie obchodzili niedawno 20-lecie powstania swego oddziału im. N. S. Chruszczowa. Prawdziwie serdecznie pozdrawiamy z tej okazji swych braci z tego samego oddziału, którzy żyją w Krakowskiem. Najlepsze życzenia przekazujemy przyjacielom polskim: „Matce”, Domiceli Michcie, „Krukowi”, mieszkańcom miechowskiego i pińczowskiego powiatu, któ-

# KTO ZA KOGO ODPOWIADA?

Fascynuje mnie pewna wybitnie sezonowa profesja: wychowawcy wakacyjnych kolonii uczniowskich. Dla zglebienia tajemnicy owej profesji nakreśliam jeden z numerów telefonicznych Kuratorium i dajam upust ciekawości: kto dokonuje wyboru kadry wychowawców kolonii organizowanych przez różne instytucje, zakłady pracy, związki zawodowe?

Odpowiedziano: „Decyduje, wybiera, proponuje instytucja vel rada zakładowa, vel związek zawodowy. On(a) ponosi też całkowitą i rzeczywistą odpowiedzialność za doskonałość wyboru. My (Kuratorium), na podstawie załączonych danych personalnych i opinii, zatwierdzamy tylko ów wybór i organizujemy specjalne kursy szkoleniowe dla tych spośród zgłoszonych, którzy nie mają przygotowania pedagogicznego”.

Taka jest teoria, przepis — zasada kolonijnej polityki kadrowej. Zajmę się więc tym, co zdarzyło mi się (nie tylko mnie) zanotować kątem oka w przypadkowo nadarzonej o-brazkach z życia kolonijnego. Być może, miałam szczęście do tzw. nietypowych, czyli wyjątkowych, obrazków. Ponieważ o ile mi wiadomo, na kolonie jeżdżą dzieci, a nie kukielki, nazwę te wypadki — sk a n d a l a m i.

myśmy już skończyli skoki! Co teraz robisz?

Zdezorientowana szukam osoby „pani wychowawczyni”. Chyba nie to „przekrojowe” dziewczę z włosami związanymi w dwa infantylnie, figlarne „pedzelki”. A jednak! Nie ulegało wątpliwości — miałam przed sobą autentyczną przedstawicielkę kadry, której z pełnym zaufaniem powierzono pieczę nad dziećmi z zawiązanymi kolonijnych ucich. „Autentyczna przedstawicielka” oderwana brutalnie od przedmiotu swych zainteresowań opędzała się z niecierpliwą energią: „Teraz zrobie wyścigi. O... do tego tam zakreću i z powrotem”.

Dziewczęta ruszyły biegiem. Uwaga „pani wychowawczyni!” znowu pochłonął młodzieńcem, fantazyjnie przybrany w szmiane sombrero koloru naderłego strąka fasoli... Wiem, że obowiązuje nowość myślenia, a jednak starszowieckość zaczęła wylażyć ze mnie porami. Prywatny flirt urzędzącej na plaży sezonowej „pani wychowawczyni” wpedził mnie w ponure refleksje: Kto tu za kogo odpowiada? Kto na czyj benefit spędza wakacje?

wykształcenia pedagogiczne — przygotowanie zawodowego wychowawcy.

Na szlaku prowadzącym z Czarnego Stewu Gąsienicowego na Zawrat znowu zetknęłam się przypadkowo z „wyjątkowym” przykładem głupoty i lekko-myślności, której zawierzono bezpieczeństwo kilku-nastu chłopców...

Nie znam adresu...

Mogłabym takich scenek, wykraczających poza zdrową regułę i zasadę sypać więcej — jak z rękawa. Mogłabym odwołać się do pamięci, która zanotowała np. obraz jakiejś grupy kolonijnej gnaanej na spacer w upał, ubranej w grubie swetry, fanelowe wiatrówki — spoczonej, zmordowanej, zdyszanej... Mogłabym przytoczyć wiele przykładów dobitnie świadczących o skandalicznym braku odpowiedzialności wychowawców kolonijnych.

## Chłopcy nie z cukru

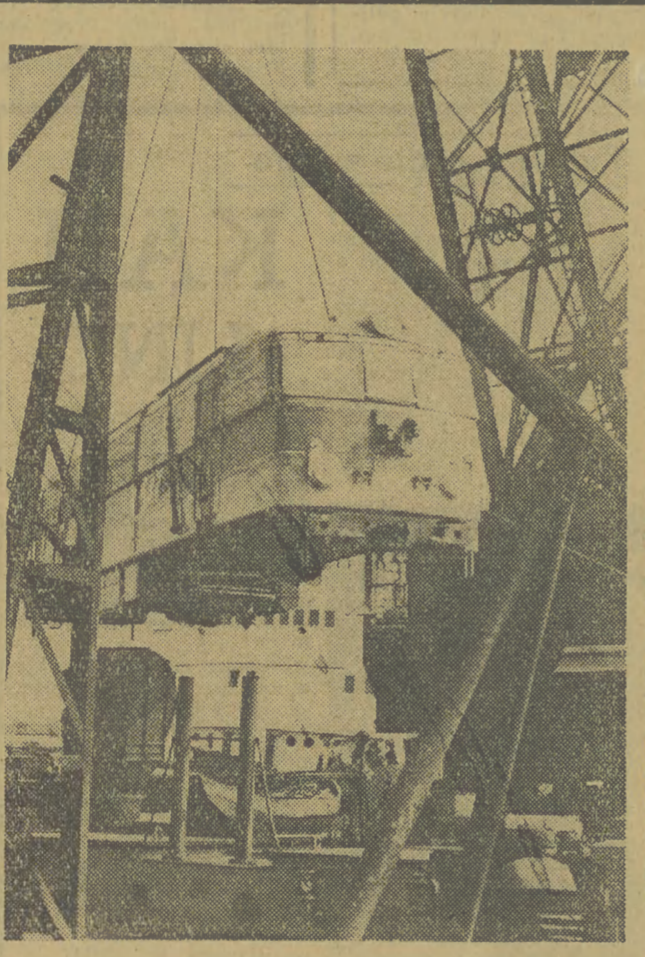
Jest dość późne popołudnie, dobrze po godzinie szesnastej. Mgła wlaży na szczyty, schodzi coraz niżej — zaczyna ślapić drobny kapuśniak. Zimno. Ścieżką przy Czarnym Stawie Gąsienicowym ciągnie dwudziesto- piętnastoosobowa grupa chłopców. Wiek: 12—14 lat. Mężczyzna, którego, jak słyszmy — tytułują „panem profesorem” — zwraca się do nas: „Daleko to jeszcze na ten Zawrat? Podobno śnieg na nim leży?” Objasniamy, że śnieg nie leży, a drogi jeszcze kawalek. Ktoś z nas dodaje niepewnie: „Teraz się pan z nimi wybiera? Nie za późno? Mgła, deszcz zaczyna padać...”

— „Eee, nie nam nie będzie. Albośmy to z cukru!” Fakt. Z cukru nie byli. Za to: ubrani w „co tam który miał”. Trampki, pionierki można policzyć na palcach. Nogi obute przeważnie w sandały, sznurowane bućki, „czemniki”, w których stopa „lata”, a palce wylażą niczym nie osłonięte. Tylko kilku niosło przewieszzone na ramionach chlebaki. Reszta dzierżyła teczki, walizki, neseserki, siatki. Po kamkach dziarsko postukiwały dopiero co kupione „ciupagi”. Prowadził ich człowiek, który nigdy nie był na Zawracie, który prawdopodobnie sam po raz pierwszy szedł na wy-cieczkę w góry. Grupa jest za duża, aby mógł się nią tam, już na prześlecu opiekować i kierować. Nie wie o swoich chłopcach nic, co powinien wiedzieć w takich warunkach — choćby tak podstawowej rzeczy: czy któryś z nich nie cierpi na „łęk przestrzeni”. Nie wie jak zareagować na wysokość, czy wykaza potrzebą w takiej sytuacji zdolność koncentracji uwagi. Nie zastanawia się, jaką przeszkodą będą teczki, kufereki, ciupagi ograniczające swobodę ruchów rąk i ciała. Do tego jest późne popołudnie, deszcz, od którego kamienie stają się śliskie. Jest mgła.

Nie wiem: poszli, czy zawrócili. W każdym razie jakkolwiek tam było obeszło się szczęśliwie bez „następstw”. Energiczny pan profesor — opiekun chłopców nie z cukru — nie wyglądał na nierozważnego wiekiem młodzika. Kuratorium zatwierdzające jego kandydaturę na pewno nie miało żadnych powodów do zastrzeżeń. „Dane” jak na pokaz: przepisowy wiek,

Wyjątki? Zgoda. Nie przeczę. Wcale nie jest mi tu potrzebna ranga zjawiska powszechnego. Wystarczy skala nietypowa. No i co z tego? Pod czym adresem mogę odesłać pre- tensje, że istnieje możli- wość powstania takich wyjątków. Nie wiem. Nie znam takiego adresu. Schemat, przepisy — procedura organizacyjna — wszystko jak w najlepszym porządku.

I to jest właśnie przera- żające. (sz)



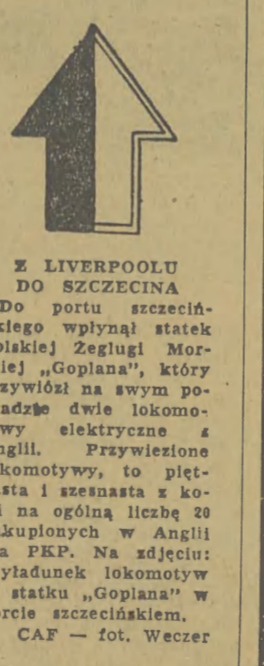
## Konkursy imprezy pochedy w Miesiącu Upowszechnienia Oszczędności

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym będziemy obcho- dziłi w październiku Miesi- ąc Upowszechnienia Os- zzczędności. W tym okresie zagadnienia oszczędności zostaną wysunięte na czo- łowe problemy gospodar- czych krajów.

W woj. krakowskim i w mieście Krakowie kwota wkładów oszczędności- wych zakumulowanych w PKO i SOT wzrosła od r. 1957 do 1962 niemal sied- miokrotnie. Wyniki te, acz bardzo poważne są jeszcze dalekie od możliwości.

Wojewódzki i Miejski Komitet Upowszechnienia Oszczędności zwraca się do ogółu obywateli z prośbą o udział we wszystkich im- prezach, akcjach i konkur- sach oszczędnościowych, które zostaną organizo- wane w październiku. Komitety apelują o de- korowanie śmaczków i lo- kalną hasłami i emblemata- mi dotyczącymi popular- zacji oszczędności.

Młodzież szkolna jest proszona do gremialnego udziału w konkursach, ma- nifestacjach i pochodach inauguracyjnych Miesiąca Upowszechnienia Os- zzczędności. Apel, wystosowany z o- kazyj Miesiąca Upowsze- chnienia Oszczędności pod- pisał: dr Jan Garlicki i mgr M. Budziwojski.



Z LIVERPOOLU DO SZCZECINA. Do portu szczecińskiego wpłynął statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Goplana”, który przywiózł na swym pokładzie dwie lokomotywy elektryczne z Anglii. Przywlezione lokomotywy, to pięc- iokrotna i szesnasta z kole- i na ogólną liczbę 20 zakupionych w Anglii dla PKP. Na zdjęciu: Wyładunek lokomotyw ze statku „Goplana” w porcie szczecińskim. CAF — fot. Weczer

## Z notatnika A. Wasilewskiego



Janowi - Ruckl

„Tylko się ciepło ubierz — weź ten gruby szal — włóż jesiotkę, radzę ci — ubierz te długie skarpety no i te... — zabierz rękawiczki. Oto uwagi, jakie padają od kilku dni — przed wyj- ściem z domu... Właśnie kroczy ulicami Krakowa dobrze i ciepło ubrany starszy pan — prowadząc za rękę dziewczyn- kę. To nie kto inny — tylko sam Jan Wiktor, pisarz, który w ostatnich dniach wydał na świat „Basie”... Oto on z uparciuchem Basia. Podobno książka jest ilustrowana i to ręcznymi rysunkami! Zobaczymy!...



Raz po raz poczyna przy- nosi na biurko redakcyjne fotografie z okresu wakacji. Fotografatorzy przegła- dają swój dorobek z okre- sów letniego, wybierają naj- lepsze prace, wykonują powiększenia. Jest więc o- kazyja do wyłowienia nie- jednej cennej pracy.

## Ocena nadesłanych zdjęć

ALEKSANDER RYCH- LIK, Kraków, ul. Urzędni- ца 27 m. 9. — Najlepsze zdjęcie „Obóz w kuchni” (niemal o walorach filmo- wych). Zatrzymujemy w tece do wykorzystania. „Pies w kasku” to zdjęcie typu komicznego. Czy nie dałoby się uzyskać lepszej kopii? Zdjęcie operatora filmowego dobre. Natomi- ąst zdjęcia kolegi mają niefortunnie wybrane tło (liście, setki plamek słoń- ca). Poza tym zdjęcia nie są dopracowane technicz- nie. W sumie jednak widać duży wysiłek i jak na tak krótki czas — piękne wy- niki.

STANISŁAW WASZ- CZUK, Kraków, Chodkie- wicza 10/24. — Najlepsze zdjęcia nocne. Niezłe ba- wiące się psy, ale gubią się w tle. Pomnik Mickie- wicza — raczej fragment nieciekaw. Dlaczego nie- bo takie blade w dwu zdjęciach? Taniec na dasz- ku — ujęcie zbyt skróto- we.

## DZIKIE ZWIERZĘTA W LUDZKICH SKÓRACH

Wczesną wiosną tego ro- ku, czy też jeszcze zeszło- go miejskie władze konser- watorskie przystąpiły do remontu lazienkowskiego pomnika, lekko tylko usz- kodzonego podczas minio- nej wojny. Trzeba było do- prawić dłoń Turczynowi, leżącemu pod królewskim koniem i królowi włożyć w rękę z powrotem buła- wę utraconą pościkiem. Dokonano tego bez trudu, ani myśląc, że restauracja pomnika stanie się hasłem dla okolicznych chuliga- nów do zniszczenia go.

Rozpoczęto od ugracenia z powrotem ręki muzul- maninowi, następnie obłu- pano darsze z napisem de- dykacyjnym, wreszcie zwierzęta w ludzkich skó- rach oderwały nogę same- mu Janowi Trzeciemu. Czego nie zrobili okupanci, tego dokonali nikiemnicy, którzy w dowodach oso- bitych mają stwierdzenie, że są Polakami.

Jerzy Waldorff Brak w mieście przegrza



## WPADUNEK

Po znakomitej kolacji, przy jednym ze stołków zasiada znużona pani do- mu i teraz dopiero poieci- la sobie podać potrawy. Siołce w uboczu dwaj młodzieńcy, nie zwracając uwagi na znajdującego się obok nich starszego pana, dzielą się spostrzeżeniami. — Patrz pan, jak ta ba- ba żre! — mówi jeden. — Nie żre, tylko je, bo ma dobry apetyt — wtrąca się do rozmowy starszy pan. — A poza tym — nie żadała baba, tylko pani te- go domu, a moje żona. Od tej chwili na balu było o dwóch tancerzy mniej. Jan Krusz: Bon vivant (Stolica)

## CO TO JEST „MOHER”?

Przysłuchuje się zawsze dyskusjom damskim ze zbieraniną miną, nie wiem dokąd, co to „moher”, a może „moher”, co to taprowanie i wpaadam w prawdziwą panikę, kiedy żona pyta mnie o zdanie, czy też o radę w tej ma- terii... „Kobieta i Życie”



Jesiennie siewy CAF — fot. Moroz

### ZMIERZCH „KASJARZY“

Technika budowy kas pancernych poczyniła takie postępy, że otwarcie ich przez „kasiarzy“ staje się zupełnie niemożliwe. Rozprucie takiej kasy za pomocą palnika acetylenowego lub przez wiercenie otworów wiertarką elektryczną jest uciążliwe dzięki budowaniu tych kas z wielu warstw różnych metali i stali stopowych. Niektóre ze stopów nie poddają się w ogóle działaniu palnika.

Zaopatrzenie kas w zamki kombinowane, odsłaniające otwór na klucz przy ustaleniu guzików w odpowiedniej kolejności, uniemożliwia włamywaczowi umieszczenie materiału wybuchowego w otworze zamka.

Przed rozsadzeniem zamka przez wybuch — chronią też specjalne zamknięcia śrubowe, oddalone od zamka i uruchamiane bądź przy zatrzaśnięciu kas bądź właśnie przy wstrząsie od wybuchu. Do rozbięcia ścian tych kas należałoby użyć takiej ilości materiału wybuchowego, że eksplozja zniszczyłaby równocześnie znaczną część budynku, w którym znajduje się kasa.

Czyżby więc — nareszcie — zmierzch „kasiarzy“?

Rozwój współczesnej medycyny, a szczególnie chirurgii, opiera się w coraz szerszym zakresie na osiągnięciach techniki. Wiele najnowszych jej zdobyczy dosłownie po kilku miesiącach trafia również, w odpowiednio zaadaptowanej formie, do szpitali i klinik medycznych.

Nie tak dawno obiegła świat wiadomość o skonstruowaniu przez elektryków tzw. lasera. Działanie tego rewelacyjnego urządzenia polega na emisji promieniowania elektromagnetycznego o stałej, bardzo niewielkiej długości przypadającej na zakres fal świetlnych.

Światło, wysyłane przez laser, oznacza się również innymi specyficznymi właściwościami fizycznymi. Ma przede wszystkim



one przebieg — dzięki silnej koncentracji i wielkiej energii — swego rodzaju odpowiednik „zwykłych“ narzędzi chirurgicznych.

Technika interesuje się nie niedawną nowym typem pojazdów, zwanych poduszkowcami. Są one wyposażone w silniki, tłoczące pod spód pojazdu strumień sprężonego powietrza. Powstaje elastyczna „poduszka“, utrzymująca wehikuł kilkanaście centymetrów nad powierzchnią pokonywanego terenu.

Kto wie czy w niedalekiej przyszłości sen w upalne letnie noce nie będzie mógł być dla nas znacznie przyjemniejszy, niż obecnie; szczególnie w miastach... Od zastosowania „poduszkowców“ w medycynie (o czym — w artykule obok) do zastosowania ich w codziennym życiu — droga przebieg nie jest daleka...

Mgr R. Gerdo

## O CHIRURGII i o PROMIENIU ŚWIATŁA

postać silnie skupionej wiązki, rozchodzącej się przy tym jako impulsy krótkotrwałe, lecz obdarzone ogromnym zasobem energii. Dlatego by impulsów takich nie wykorzystywać w chirurgii? Mogą stanowić

Pierwsze próby tej nowatorskiej techniki przeprowadzono w chirurgii oka: laser zastosowano do niszczenia grup zaatakowanych przez nowotwór komórek nerwowych. Okazało się, że metoda ta pozwala poważnie zwiększyć precyzję — z samej natury rzeczy niezwykle subtelnych — zabiegów okulistycznych.

W oparciu o najnowsze zdobycze elektrotechniki skonstruowano w ZSRR nowy typ aparatury diagnostycznej, zwanej „telewizorem mózgu“. Jest to specjalna odmiana tzw. elektroencefalografu, służącego do rejestracji prądów czynnościowych systemu nerwowego.

„Televizor mózgu“ wyposażony jest w kilkadziesiąt elektrod, przykładanych jednocześnie do różnych okolic czaszki. Subtelna analiza czerpanych stąd prądów elektrycznych może dostarczyć specjalistom wielu informacji o schorzeniach naszego głównego „narządu myślenia“ oraz pomóc przy ich dokładnej lokalizacji.

A gdy zachodzi potrzeba interwencji chirurgicznej? Tu znów przychodzi lekarzowi z pomocą nowa metoda, oparta na zastosowaniu zabiegów fizyki ultraniskich temperatur, dająca początek tzw. kriochirurgii.

I tak np. operacyjne leczenie tzw. choroby Parkinsona polega na precyzyjnym usunięciu z mózgu grupy określonych komórek nerwowych. Kriochirurgia polega na tym celu oziębieniu do temperatury — 200 st. C. skroplonym azotem. Wprowadzony przez specjalną aparaturę do mózgu, niszczy tkankę na drodze termicznej, po czym zostaje zaabsorbowany bez jakiegokolwiek szkodliwych objawów ubocznych.

Operacja ta metoda, zwana techniką „zimnego skalpela“, wprowadzane niedawno przez neurochirurgów z nowojorskiego szpitala Św. Barnaby, w 90 proc. przypadków kończą się pełnym sukcesem.



## Kiedy pogoda?

Pogoda tegorocznego lata przyniosła wiele niespodzianek. Niestety, długoterminowe prognozy, które przygotowali nam meteorolodzy na lato... nie wyszły. I dlatego na usta cisnie się pytanie: czy można będzie wreszcie przewidzieć bezbłędnie pogodę?

O pogodzie decyduje szereg czynników, a mianowicie temperatura powietrza, stopień jego wilgotności, wysokość ciśnienia atmosferycznego, szybkość wiatru, proces tworzenia się chmur i rozmiary opadów. Jest zatem wynikiem zestawienia powyższych czynników, tudzież ich wzajemnej współzależności. Fakt ten zainteresował w latach dwudziestych naszego stulecia angielskiego matematyka Richardsona, który postanowił ustawić i rozwiązać to niezwykle skomplikowane równanie pogody.

Praca okazała się żmudna z powodu wielkiej liczby różnych czynników, które należało uwzględnić. Przekonano się wkrótce, że dla opracowania dokładnej prognozy na najbliższą tylko dobę jeden człowiek musiałby przeprowadzić obliczenia, które trwałyby... prawie 200 lat!

Na szczęście tej meteorologicznej matematyce przyszły z pomocą automatyczne maszyny, czyli tzw. „mózgi elektroniczne“. One właśnie pozwoliły w stosunkowo krótkim czasie rozwinąć równania matematyczne, które występują w meteorologii. Taką maszynę posiadamy również i w Polsce. Dane obserwacyjne zapisuje się na kartonkach, specjalnym szyfrem i daje do podliczenia maszynie. Cały proces trwa około 7 godzin, w tym przez 6 godzin trwa przygotowanie tych materiałów liczbowych, a jedną godzinę uświadczy matematycy, które występują w meteorologii. Taką maszynę posiadamy również i w Polsce. Dane obserwacyjne zapisuje się na kartonkach, specjalnym szyfrem i daje do podliczenia maszynie. Cały proces trwa około 7 godzin, w tym przez 6 godzin trwa przygotowanie tych materiałów liczbowych, a jedną godzinę uświadczy matematycy, które występują w meteorologii.

Amerikanin H. T. Orville opublikował wiadomość, że już w 1965 roku będzie można stawiać niemal 100-procentowo trafną prognozę pogody. Dotychczas bowiem maszyny elektroniczne przeprowadzają obliczenia na podstawie wyników obserwacji czynników pogodotwórczych do wysokości 5000 m i dlatego trafność obecnych prognoz sięga tylko 85 proc. Gdy otrzymamy liczbowe relacje o przebiegu zjawisk meteorologicznych także z rejonów wyższych — przedstawimy skrzyżać się na meteorologów!

Jerzy ORLEWSKI

Opisywane tu osobliwe urządzenie przypomina na razie rekwizyt z jakiejś powieści fantastycznonaukowej. Ale kto wie...

Jeszcze tak niedawno same pojazdy „poduszkowe“ wchodziły do regulacji eksploatacji, zaliczane były również do sfery utopii, zabaczającej nielewale o marsjańskie koncepcje „latających talerzy“...

Mgr R. GERDO (Wit-AR)



### Znane — nie znane

Obywatel, zadający ze smakiem zupę grzybową, pochylony nad talerzem narodowego schaboszczaka, czy popijający z filiżanki czarną kawę — rzadko kiedy oddaje się równocześnie rozmyślaniam nad produkcyjnymi osiągnięciami nieznanymi przyjacielom chińskim w epoce dy-

## KAU-LING

Nie zabrakło wśród nich i porcelany, budzącej ogólny podziw w średnio-wiecznym europejskim ośmognodzie. Z latami kontakty zacieśniały się, a Azji płynęły dzieła wyzaczarowane z tajemniczej gliny, zbyt jednak były drogie a by ulec popularyzacji — pozostawały długo na prawach wyjątkowej osobą królewskich stołów.

Starano się przełamać i w naszej części świata porcelanowy impas, ale wyniki pichnienia domorosłych specjalistów były mizerne. Porcelana wychodziła „mlekiem“ absolutnie nie podobna do chińskiej. Brakowało zasadniczego składnika: kruszcu do tajemnicy.

No cóż, przypadki rządzą ludzką wyimaginacją. Alchemik miłośniczo nam panującego w XVII w. Augusta II Sasa — Böttger szukał, wzorem wielu innych, tajemnicy wyrobu zieleni, natomiast po drodze, przez przypadek stwierdził obecność kaolinu w maczce używanej do... pudrowania peruk. Z tą porcelaną sięgnął i dobrze zrobił: inaczej pozostałby nieznanym.

A tak? A tak narodził się za jego sprawą w Saksii nowy przemysł, a saska porcelana zrobiła karierę. Do dziś Niemcy, obecnie silne zakłady w Meissen w NRD utrzymują prym europejski pod względem jakości produkcji.

Później konkurentów namnożyło się wielu i tajemnicza glina, podobna do tej z podnóża góry Kau-Ling, zmieniła się w zwykłe talerze, wazy, filiżanki... (lew.)

## KŁOPOTY NA WYROST • KŁOPOTY NA WYROST • KŁOPOTY NA WYROST • KŁOPOTY NA WYROST • KŁOPOTY NA WYROST

# SPOTKANIE NIE Z TEJ ZIEMI

Jako rdzenny mieszkaniec Ziemi i jej gorący patriota odczuwam głęboką satysfakcję z powodu tego, że komunikaty o osiągnięciach jej mieszkańców w dziedzinie podboju Kosmosu podkreślają znaczenie tej planety jako układu odniesienia. Nikołaj i Popowicz szybowały nad powierzchnią Ziemi i w jej wysokości ok. 250 km, okrążając ją po kilkadziesiąt razy. Długie drogi przebytej przez nich porównywana jest z odległością, dzielącą Księżycę właśnie od Ziemi. W ten sposób zaspokojone są pragnienia i uczucia mieszkańców tej planety. Bądź co bądź dużo kosztowało nas w przeszłości choćby przyjęcie do wiadomości faktu, że Ziemia nie jest penkiem światła, w rzeczywistości zaś dopuszczalne możliwości, że oprócz nas żyją gdzieś — w oddalonym przestrzeni — inne istoty rozumne.

Za ostatnią hipotezę, poprzednio lansowaną jedynie przez autorów fantastycznych powieści i opowieści, znajduje w naszej dobie wyznawców wśród znacznej liczby naukowców. Nie zabawiają się oni wprawdzie w proroków, przewidujących, ile też kończyn liczyć będą owe istoty pozaziemskie i czy zaopatrzone będą w macki czy też w ssaki — zyskują jednak we wszechświecie warunków, dopuszczających istnienie życia w sensie rozumianym przez nas — ludzi ziemskich. My, laicy, machniemy ręką na drobne subtelności, iż życie na innej planecie oparte jest na związkach krzemu zamiast — jak to jest na Ziemi — na związkach węgla.

Nas może bardziej interesować problem dostosowania naszych ziemskich stosunków do przyszłych, na których moglibyśmy się natknąć w przestrzeni kosmicznej. Co będzie, jeśli okaza się oni na niższym od nas szczeblu rozwojowym? Czy będziemy ich używać, przypuszczając dojrzywanie tego gatunku istot? Jakże będą nasze moralne względem nich zobowiązania? Takich i innych podobnych pytań można by wysunąć

dziś. Jednakże znacznie bardziej skomplikowany i ważny dla nas problem powstanie, gdy istoty ponadziemskie, z którymi uda się nam nawiązać kontakt, okaza się znacznie bardziej od nas zaawansowane, gdy porównanie wiedzy i umiejętności wypadnie na naszą niekorzyść. Przewrotność nakazywałaby w takim przypadku trzymanie się z daleka do czasu stwierdzenia, że istoty te nie żywią względem nas wrogich zamiarów — ale czy z chwilą nawiązania kontaktu można będzie utrzymywać nadal naszą ziemską „splendid isolation“?

Przyopusnę jednak, że wszystko ułoży się jak najlepiej, że ich (i nasze, oczywiście) zamiary będą jak najbardziej przyjacielskie, że będzie dla nas cenny ich dorobek, z powodu naszego zaś także nie będziemy potrzebowali się wstydić. Jak przekonano się o tym, jak okazać nasze najlepsze chęci? Poklepanie po plecach kosmicznego gościa (lub tubylca — w zależności od tego, na jakiej planecie nastąpi spotkanie), może okazać się niewystarczające z tej prostej przyczyny, że owa istota może nie posiadać pleców w naszym tego słowa znaczeniu. Z tego samego powodu może zawiesić gestykulacja, nie mówiąc już o języku.

Może więc powinniśmy wszyscy razem, jak i każdy z nas z osobna, zastanowić się nad sposobem przywitania i porozumienia się z kosmicznym gościem, gdybyśmy nagle staneli z nim oko w oko (jeśli takowe posiadają) oko. Przypuśćmy więc, że ujawnia się przed nami jakaś bezkształtna (dla nas) bryła lub też w ogóle mglisty obłok i że deklara do naszej świadomości fakt, iż to niezwykle zjawisko jest właśnie Istota Nieznana. Co Pan (i) poczyni w takim momencie? Jak postąpi, jak się przedstawi?

Zachęcam do towarzyskiego rozstrząsania tego problemu. Może to być doskonała zabawa.

DEDALUS

### „Oddajcie co cesarskie...“

„Ostrzega papież katolików świeckich, że kwestie społeczne i polityczne bynajmniej nie stoją poza progiem i pieczę Kościoła. Zasadnicze stanowisko Kościoła w tej sprawie nie zmieniło się od „Rerum novarum“ Leona XIII“ — pisał biskup Koninek w 1957 r.

Kierownicy kościoła katolickiego w Polsce nie ukrywali i nie kryją, że głównym celem ich politycznym jest klerykalizacja życia społecznego i politycznego, realizacja wskrzeszonej na siłę średnio-wiecznej idei teokratyzmu, w myśl której „państwo ma być tylko sędzią Kościoła w sprawach doczesnych“ (O. I. de Montcheuill — „Wykłady o Kościele“).

Ostrzeżenie księdza biskupa dowodziłoby, że polityka episkopatu już od dawna natrafiała na wyrażony opór także wśród wierzącej części społeczeństwa. A istnieją podstawa do przypuszczeń, iż dzisiaj ostrzeżenie to należałoby skierować także do wielu księży, teologów i biskupów. Kto wie nawet, czy na temat jego realizacji mu nie dyskutowano by na jeszcze wyższym szczeblu... Okres przedobrotowy ujawnił bowiem niejedną różnicę poglądów na temat „świeckiej władzy kościoła“ i nie wiadomo, czy zdanie zmarłego Piusa XII, że „separacja religii od polityki... jest przeciwna idei chrześcijańskiej i politycznej“ znalazłoby na-

wet w kurii rzymskiej pełne poparcie. Nieprzypadkowo „zmierzch ery konstantyńskiej“ był jednym z głównych hasel przedobrotowej dyskusji.

„Jeszcze w XIX wieku katolicy zadawali sobie pytanie, czy nie należałoby utrzymać sojuszu tronu i ołtarza. Ale już począwszy od Leona XIII jedyną postawą do przyjęcia stało się przekonanie, że Kościół nie jest uzwany do zmieniania ustroju politycznych — stwierdza w swym liście pasterskim biskup hiszpańskiej diecezji Soborno. — A tym bardziej w żadnym wypadku nie do przyjęcia jest teza na temat wprowadzenia zmian politycznych, jako niezależnego warunku działalności pasterskiej Kościoła.“

Rezygnacja z idei „sojuszu tronu i ołtarza“ po ciąży za sobą konieczność odrzucenia poglądu, jakoby istniał jakiś „speezyjnie chrześcijański“ ustrój polityczny, jakoby powstała „autentycznie katolicka“ musiała zawierać akceptację określonego ustroju społecznego.

Ciekawe są w tym względzie wnioski, do jakich dochodzi jeden z współczesnych teologów, K. Rahner T. J., autor książki „Sendung und Gnade“ (przetłumaczony w oparciu o artykuł ks. A. Woźnickiego „Chrześcijaństwo diaspory“, drukowany w lipcowym numerze „Wierzy“).

„Nigdy nie było i nie może być speezyjnie chrześcijańskiej koncepcji rzeczywistości społecznej“ — stwierdza Rahner, dodając, iż „zaprzeczenie powyższego twierdzenia prowadzi do herezji ontologicznej“.

Uświadomienie sobie tego faktu, czytamy w artykule, posiada ogromną wagę: „pozwala ono bowiem zrozumieć, że nie ma jakiegokolwiek chrześcijańskiego kultury, cywilizacji, państwa, polityki, gospodarki, ekonomii, partii czy oświaty“. Stąd też, ani jednostka, ani grupa — nie ma prawa opatrywać s w y c h własnych politycznych postaw, rozwijać czy propozycji, piękną ką napisem „chrześcijański“.

Nie można wypisywać na teologicznych blankietach politycznych recept ponieważ „w jednej z tej samej sytuacji może zachodzić różnica możliwości faktycznego i słusznego działania. Każdy chrześcijanin stoi przed wieloma „możliwościami i w każdej z nich może zamknąć treść chrześcijaństwa“. Polityką z pozycji getta nazywa Rahner twierdzenie, że trzeba popierać zawsze i wszędzie program polityczny partii i stronnictwa chrześcijańskiego, choćby nie miały one obiektywnej racji... a podejrzewać z góry polityka, który nie chodzi do spowiedzi.

Twierdzenie, iż „chrześcijaństwo jako tacy nie mają i nie mogą mieć gotowego i konkretnego pro-

gramu dla państwa, kultury, gospodarki itd.“ nie oznacza bynajmniej totalnej rezygnacji z zainteresowań politycznych. Chrześcijaństwo występując ze swoimi propozycjami politycznymi, „nie mogą jednak propagować ich w imię chrześcijaństwa“. A więc — nie dyrektywa papieża, biskupa lub kardynała, ale społeczna świadomość i dojrzałość katolików winna rozstrzygać o akceptacji przez nich określonego ustroju, doktryny, polityki.

Nie trzeba uduwadniać, że idee wyrażone przez austriackiego teologa (choć nie jest on odosobniony) nie spotykały się z jednoznacznym przyjęciem kierowniczych władz kościoła. Trudno też snuć przypuszczenia, w jakim zakresie rezygnacja z teokratyzmu i jego marzeń znajdzie swój wyraz w uchwałach soboru. Jedno wszakże jest pewne: pozycje zajmowane przez Piusa XII i jego epigonów są pozycjami przegranymi. Życie religijne przestało być, jak niegdyś, faktem społecznym — możemy powtórzyć za ks. A. Bardeckim — „Dziś staje się ono coraz bardziej faktem indywidualnym. Topnieje również liczba wiernych gotowych uświadomić biskupa czy kardynalskie sympatie polityczne z prawdami religijnymi. A przede wszystkim zmienił się zasadniczo układ sił politycznych w świecie. Świadomość tego faktu zabarwia właśnie realizmem oceny i postawy przedobrotowej dyskusji.“

WIEŚLAW MERCIK

Pewnie NIE WIESZ że...

...szkielet karpia składa się z 4386 części, natomiast człowieka tylko z 212, uliczając w to 32 zęby.

...węgorz potrafi pokonać 24-metrowe wodospady,

...ryby także piją wodę. Największe pragnienie ma złota rybka.

...na 10 kg brudnej błazny przypada zaledwie 200 gramów brudu. Składa się on z 60 gr. ciał białkowych, 40 gr. tłuszczów, a resztę, tj. połowę stanowi sadza i kurz.

...przed stu laty ludzie i zwierzęta wykonywali swoimi mięśniami 98 proc. całej użytecznej pracy. Dziś 99 proc. pracy użytecznej wykonują źródła energii ujarzmione przez człowieka.

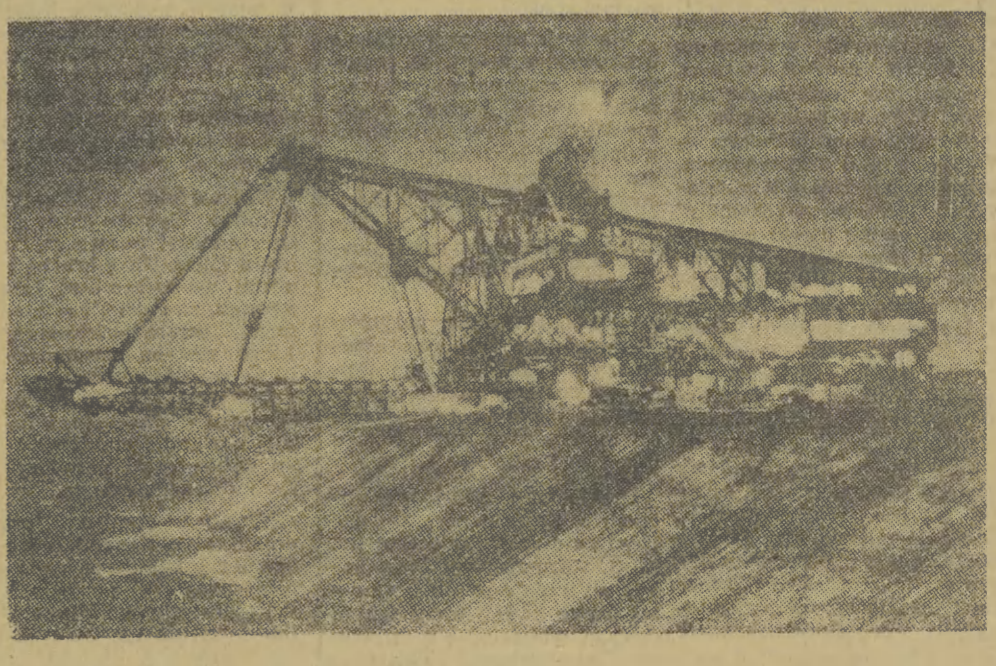
...mgławica Andromedy przybliżyła się do układu słonecznego z prędkością 300 km na sekundę.

...cień Księżycy rozciąga się w przestrzeni kosmicznej na 400 tysięcy kilometrów.

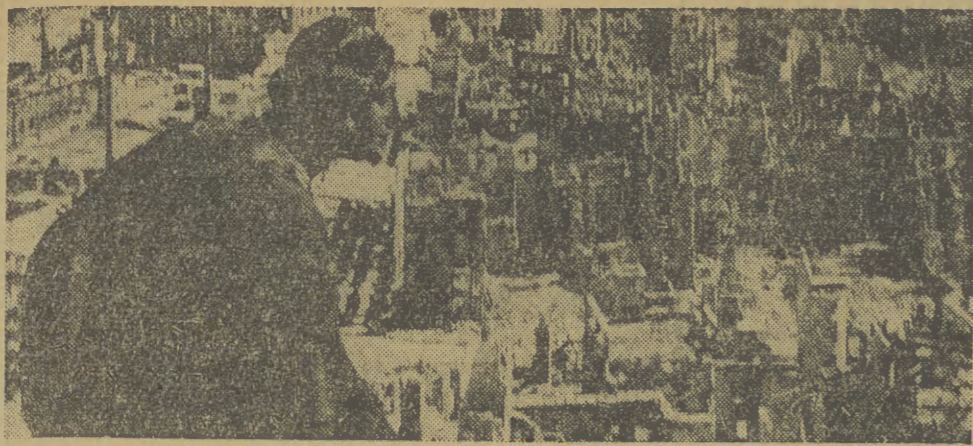
...„hobby“ to słowo pochodzenia irlandzkiego. Oznacza kijek, na którym „jedzą“ dzieci.

...w ciele ludzkim są 633 muskuly,

...w szyl wróbla jest 3 razy więcej kręgów, niż w szyl żyrafa.



Ta koparka, którą na zdjęciu widzimy w efektywnej, nocnej szacie, ma 100 m długości — i w ciągu 24 godzin wydobywa 30 — 35 tys. m sześć. Zm. Produkcja — NRD. Zastosowanie m. in. w kónińskim i turowskim zagłębiu węgla brunatnego.



# Z muzycznego LAMUSA

Najznakomitsze dzieło Gioacchino Rossiniego, „Cyryl i Sewilski”, nie spotkało się początkowo z pochlebną oceną. Po zakończeniu premiery (20 lutego 1816 roku w Teatro Argentina w Rzymie) jedynym czlowiekiem, który bił brawo był sam kompozytor.

Niedługo potem Rossini gościł u jednego ze swoich przyjaciół w jego rezydencji pod Paryżem. Odpowiadając na pytanie, „Cyrylka” na stacji kolejowej, gdzie lokomotywy przerażająco hałasowały, gospodarz przeprosił: „Wyobraź sobie, jak cierpi pańskie muzyczne ucho. A na to Rossini! Kto był na premierze „Cyrylki Sewilskiego”, tego nie nie jest w stanie wyprowadzić z równowagi...”



Jan Bolesław Ozóg

W tamtych latach nawet wybitny znawca kultury ludowej, S. Bystron, pisał: „Obrazy malowane (na płótnie czy drzewie) treści wyłącznie religijnej przysłyły na wieś z miasta i są uworowane na znanych obrazach kościelnych, malowane w wielkich ilościach dla potrzeb mało wybrednej ludności i nie przedstawiają żadnej wartości artystycznej” (1926 r. — „Malarstwo ludowe”).

W dwudziestolecie sztuka ludowa stała się symbolem i o l a c j i kulturowej i społecznej wsi, traktowana była jak barwna egzotyka, za nieprzekraczalnymi barierami wiejskiego getta. Toteż młode pokolenie wsi odgrazało się od tej sztuki.

Wiele mówiacym eksperymentem stała się kolejna inicjatywa władz szkolnych tego powiatu: 3 tys. młodzieży szkół podstawowych objęto nauką wytnięcia, prowadzoną przez wytrawne mistrzynie. Następnie rozpisano wśród niej konkurs na wszelkiego rodzaju wytnięcia: kody kwiatowe i obyczajowe (sceny z życia), „swiady” naleplane i ażurowe itd. Do konkursu stanęło 135 dzieł, nadających prace niekiedy znakomite, 125 na trzy tysiące — to bardzo wysoki procent.

Władysław Zelenicki (1837 — 1921), nasz znakomity muzyk i kompozytor, stosował wobec siebie bardzo wysokie wymagania i był bezwzględny wobec wszelkich niedokładności. — Kiedy w 1877 r. wydał pierwszy zbiór pieśni, w jednej z nich, „Czarnobrewce”, odkrył błąd. Nie chciał oświecić nawet wydania dodatkowej erraty, projektowanej przez wydawnictwo. Wykupił własnym sumptem cały nakład, zmniejszył wszystkie egzemplarze i dopiero kilka lat później dokonałszy niezbędnych poprawek, wydał zbiór tych pieśni na nowo.

Zuzanna KOSIEK

# AWANS PROWINCJI



Wprawdzie słowo „provincia” traci już po trosze anachronizmem, niemniej jako przeciwstawienie wielkomięskości wciąż jeszcze posiada określone znaczenie. Spotykamy się bowiem z pojęciem prowincjonalnego stylu życia, prowincjonalnych ambicji, przy czym nie zawsze potrafilibyśmy powiedzieć, co też owe prowincjonalizmy mają dzisiaj naprawdę oznaczać.

Dzisiaj to znaczy w 18 roku istnienia Polski Ludowej.

Czy w ciągu tych ostatnich lat posunęliśmy się na drodze w stronę tak pomysłowej integracji? Odpowiedź daje nam każdy dzień naszego życia, chociaż z wrodzoną Polakom przekorą często nie zauważamy zachodzących wokół nas przemian. Niemniej przemiany te są przecież aż nadto konkretne.

ne i oczywiste. Pamiętajmy — mówimy o Polsce, którą zwykło się określać nazwą prowincji, wiążąc z tym pojęciem wszelkie zacofania i anachronizmy. A więc o zapomnianych jakoby przez ludzi, zamkniętych w kregu swoich małych spraw miasteczek i zabytłych — jak się to mówiło — deskami osiedlami wiejskich.

Jakże często utrwalony w literaturze, wyniesiony z niedawnych stosunkowo kontaktów obraz przesłania nam współczesny zgoła odmienny rytm i charakter tamtejszego życia!

Nie sposób w krótkim szkicu oddać skomplikowany niekiedy mechanizm i bogata treść tych przemian. Ale warto np. zapamiętać, co jadał, jak się ubierał i w jakich zdobywał czy cywilizacji korzystał na codzień przeciętny mieszkaniec przedwojennej wsi ołkuszkiej, czy wadowickiej? Nie zaszkodzi też porównać ile młodzieży z tej wsi kształciło się wówczas, a ile kształci się dzisiaj, jak wyglądały ew. możliwości tego szkolenia w miasteczku wtedy a dziś, jak przedstawiały się stamtąd urzędzenie i wygląd zewnętrzny osiedli wiejskich?

Władysław BECHUT

# RYWALIZACJA mamus?

Należy do entuzjastów sztuki dziecka. Ale... ale apeluje tym do rodziców i pedagogów. Właśnie dlatego, że jestem entuzjastą tej sztuki, że lubię w niej niepowtarzalną świeżość, bezpośredniość i naturalność. Jak wiadomo, prawie każde dziecko w wieku od czterech do dziesięciu lat rysuje i maluje. Malowanie i rysowanie jest dla dziecka potrzebą, jest zabawą, naturalnym sposobem mówienia o świecie, bardzo często za pomocą symboli. Oczywiście, są dzieci, w których instynkt ekspresji, poczucie ruchu i poczucie formy są wysoko ukształtowane. Jestem jak najbardziej za kulturowaniem i za kierowaniem tymi wrodzonymi zdolnościami i przedysponowaniami dziecka, aby nabrało węższej kultury plastycznej, by już od przedszkola uczyło się wspólnie z sztuką, rozumieć jej tajemną, jakże piękną mowę.

Wolam natomiast o rozważenie w innej sprawie. Jestem przeciwnikiem z wyjątkiem „Wunderkindów”, przeciw spekulowaniu na dzieciniej naturalności, przeciw robieniu ze sztuki dziecka sensacji, która stara się konkurować z wydaniami artystycznymi świata ludzi dojrzałych. Jak łatwo jest dziesięciolatkiowi uwierzyć, że ma talent, że jest — jak powiadają niektórzy niepokornie — geniuszem. Ale jak trudne sytuacje mogą być później, kiedy talent się nie potwierdza, kiedy dzieciaki styka się z twarzą życia i powiększa gros zawodzionych i nieszczęśliwych pseudo-artystów. Wtedy będzie jeszcze jedno zagadnienie społeczne, zagadnienie dla psychologa.

Domagam się umiaru w sprawach sztuki dziecka. Gdybyśmy zadali sobie trud obliczenia, ile w sztukach dzieckich znajduje się w tym roku, w którym żyjemy, w którym nie eksponowano w twórczości naszych młodszych — jeden raz czy więcej razy. Po drugie, bardzo pieczołowicie sztukę dziecka zajmują się prasą; nie dziwnego, temat atrakcyjny, a do prasy przeważnie piszą mamusi i tatusiowie. Po trzecie, wszystkie nasze wydawnictwa przeciągają się w publikacji rysunków i malunków dziecięcych od „Malujemy” aż po „Władko śpiewa” i album „Wrocław w rysunkach dzieci”. Nie jestem przeciwnikiem wydawnictwom, ani przeciwko pocztówkom, ale kiedy biorę do ręki album uroczysty, robi mi się przykro, że przedmiotem został wydany album poświęcony twórczości dojrzałych artystów tego miasta. Nie jest dobrze, kiedy dla atrakcyjności poświęca się proporcje.

Słowem, jestem przeciwnikiem atmosfery panującej wokół sztuki dziecka. Odbywa się wokół niej swoisty taniec ambicji i ambicji, i w ten taniec wciągane są dzieci, bardzo szybko przestając być „namiymi”. Doprowadza to nieraz do gorszących scen. W ubiegłym roku na zakończenie uroczystości, „Między narodowej wystawy „Moja Ojczyzna”, kierownictwo ekspozycji urządziło konkurs na blyskawiczny rysunek. Trudno sobie wyobrazić nastroj, jaki zapanował na tym konkursie. Te mamusię podkaszczowane, jak lubie walczące o sukces beniaminków, okrzyki, wyzniska — widowisko, które powinno być stać się dzwonkiem alarmowym, a które się tym dzwonkiem nie stało.

Apeluję do rozsądku rodziców i pedagogów. Apeluję, bo rozpoczął się nowy rok szkolny. Apeluję, bo chodzi o dzieci, o to, by jak najdłużej pozostały świeże, a to co robią — najbardziej altruistycznie.

IGNACY WITZ

# RANY

Co myśli chłopak z nogą urwaną od pocisku, gdy patrzy z szub za piłką kopaną w trawę po boisku?

Co myśli o kolorach dziewczyna jak petunia biała, słuchając, niewidoma, kwiatu, jeśli oczyma nie widziała?

Co myśli chłopiec, kiedy mu w tańcu z rąk zabiorą tę, którą kocha i nikt nie wie — i rzucą w rów północną porą?

Splataną białą sukieneczkę jaka opłucze woda u potoka, kiedy dziewczyna nie ma już po co powrócić do matki?

Dokąd odplywa ziemia, ziemia i woda wlece się głęboka — o czyjej ręce дума na noc kolebka udręczonej kładki?

Za kim jak gwiazda z kredy wyciąga ramię dłoń jałowca? Dokąd odplywa ziemi część półżywa, a dokąd umarla potowa?

W księgarskiej witrynie

# DOKUMENTY DWUDZIESTOLECIA

Niezwykle sugestywnych obrazów z życia i konfliktów minioniej już epoki dostarcza lektura wyboru reportaży pt. „Polskie drogi” (Czytelnik), ogłoszonych w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Bezrobocie, jeden z najtragiczniejszych i najgroźniejszych w skutkach problemów miast i wsi Polski przedwrześniowej dominuje jako temat wielu tych utworów.

„Dziesięć milionów ludzi na samej roli nie dojadą i nie dopracowuje. Dziesięć milionów ludzi na samej wsi, bezrobotnych, zarejestrowanych, miejskich nie licząc, jest materiałem martwym, którego nie żywimy, który nie nadaje się na obywatela, bo go trzeba odżywić, dać mu jakąś taką nadwyżkę w dochodzie społecznym na to, by był w stanie choć coś niecoś pomysłić o sprawie wybiegającej poza zakres najprymitywniejszych zwierzęcych potrzeb.”

Tak pisał Melchior Wańkowicz w jednym z reportaży. Nadmiar rąk do pracy wpłynął na stałe zagrożenie redukcją zatrudnionych pracowników

# MOSKWIENIE CZYTAJA PO POLSKU

3 tys. tytułów polskich wydawnictw prezentuje moskiewska „Księgarnia krajów demokracji ludowej” z okazji, rozpoczętej 20 bm. „Dekady książki polskiej”. Impreza ta, odbywająca się po raz drugi z kole, cieszy się wielkim powodzeniem wśród moskwičan. Podobnie jak w ogóle polska książka. Dowodem tego może być fakt, iż księgarnia sprzedaje — obok wydawnictw CSRS i NRD — najwięcej książek polskich.

Najpopularniejsza jest literatura piękna — zwłaszcza współczesna. Stałych odbiorców mają także wydawnictwa — „Książki i Wiedzy” — są nimi zarówno naukowcy jak i studenci. Podobnie cieszą się powodzeniem książki wydawane przez PWN i PWT. Wreszcie — grafika i satyra.

Autorzy? Iwaszkiewicz, Breza, A. Rudnicki, Wygodzki, jak i Lengen, Zaruba. Równie chętnych nabywców znajdują wydawnictwa „wieloletorskie” — jak np. „Mała Encyklopedia Powszechna”, czy — dla odmiany — „Leksykon gospodarstwa domowego”.

Dekada jest na pewno — przedświeczeniem bardzo pożytecznym. Patronuje mu Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej, które zasieg „Dekady” rozszerzyło na Leningrad, Kijów, Mińsk, Lwów i Wilno.

Stanisław Barcewicz (1858 — 1929), jeden z najświatlejszych skrzypków polskich — znany był z dociepów, na jakie pozwalał sobie wobec nowobogactw, którzy kształcili dzieci muzycznie dlatego, że „tak wypada”. Otóż jedna z takich dam zapłaciła profesora Barcewicza po którejś lekcji: — No i jak panie profesorze? Jak pan myśli? Czy moja córka robi postępy? Czy z tego coś wyjdzie?

— Może i wyjdzie — odpisał Barcewicz — ale za mą. —

Zuzanna KOSIEK

# CZY SZTUKA LUDOWA MUSI ZAGINAĆ?

W dwudziestolecie sztuka ludowa stała się symbolem i o l a c j i kulturowej i społecznej wsi, traktowana była jak barwna egzotyka, za nieprzekraczalnymi barierami wiejskiego getta. Toteż młode pokolenie wsi odgrazało się od tej sztuki.

# SWEGO NIE ZNACIE...

Mówią plastycy: trzeba było, aby na Zachodzie świecił triumf impresjonizmu, który pozwalał na swobodę traktowania formy; trzeba było prerafaelitów, znajdujących podniecie w twórczości ludowej; ekspresjonizmu, w którym elementy formalne, właściwe sztuce ludowej (kompozycja, konturowanie, plamy barwne), znalazły się w twórczości uznanych artystów — aby coś się u nas zmieniło w stosunku do sztuki ludowej. Inny słowo — trzeba było, aby ktoś napisał, że odkrywa Gauguin w podłańskich obrazach, że odkrywa Matisse w twórczości Chagalla, aby dać wartość dołnośląskiej twórczości na szkło, żeby w naszych miastach podskoczyła wartość sztuki ludowej, żeby rykoszetem wróciła ona na wieś, ale już w momencie pełnego od niej odrotu ze strony młodego pokolenia.

# A WARUNKI?

Wydaje się, że o b i e kwestie podnoszone przez teoretyków sztuki, skazujących na śmierć twórczość ludową — zaspokajania potrzeb estetycznych własnego środowiska, rozwijania lokalnych tradycji — pozostają kwestiami o t w a r t y m i, na które odpowiedzi udzielić mogą dopiero socjologowie. Bo faktem jest, że najmłodsze pokolenie m o z e podjąć twórczość, kontynuując lokalne tradycje — j e z e l i stworzy się do tego warunki. Socjologowie bowiem wskazują na niejako samoderadne działanie pewnych warunków. Tymczasem od wielu lat nie ma przedstawicieli młodzieży wiejskiej w wyższych szkołach muzycznych. Po prostu brak jest średnich szkół muzycznych w pobliżu wiejskich środowisk i na skutek tego nie są one reprezentowane w naszej wyższej elicie. Procent młodzieży wiejskiej w wyższych szkołach plastycznych jest bardzo niski: około 10 proc. Sztuka ludowa — podkreślają niektórzy plastycy — to studium barwy, kompozycji bezbłędnych, genialnych uproszczeń. Tymczasem dzieci wiejskie w programach rysunków uczy się tylko tego, co utrudnia mu kontakt z twórczością ludową: schematyzm, „geometryczny” rysunek.

Przyszłość sztuki ludowej? Zaniam wydział wydział teoretyczny, zanim wyrok wyniknie „z definicji”, zapytajmy jeszcze za socjologami: w jakich warunkach?

D. ZABLOCKA

# Tadeusz Kwiatkowski ROZMÓWKI FILMOWE

Dzisiaj rozmowa odbywa się w zacisznym mieszkaniu państwa N.

M. — Możemy porozmawiać z żoną, spełniającą obowiązki z zakresu nizin pozycja małżeńskiego.

J. — O czym?

M. — Chocoby o „Spóźnionych przechodniach”. Byliśmy na tym dwa dni temu i jeszcze nie zamieniliśmy na ten temat ani słowa.

J. — To już chyba świadczy coś o filmie.

M. — A mnie się film podobał. Pomyśl, ile ten film zawiera pozytywnych rzeczy. Grają najlepsi aktorzy filmowi, kilka debiutów reżyserskich, przegląd różnych stylów...

J. — Każdy z innej parafii.

M. — Nie z innej, nie z innej! Scenariusz napisał Stanisław Dygat na podstawie swych opowiadań. Bardzo lubię Dygata. Odpowiada mi jego literatura, dźwięk, traktacja psychologiczna dość pokrętnie. Pisarz, który stwarza atmosferę...

J. — Zgadzam się — tylko że w filmie nie ma nic z tych rzeczy. Nie wiem jak się to stało, lecz wszystko nagle okazało się banalem — to było dość żenujące.

M. — Ostatnia nowela R y b k o w s k i e g o, no, o tej nauczyłcie — bardzo dobra.

J. — Jedyna.

M. — Nie przerywaj. J a n o w s k a zaprezentowała doskonale aktorsko, pozostali aktorzy — naturalni, dowcipni, choć pokazano ich, jak się to mówi, w pantoflach. Doskonale tempo, dużo dowcipu...

J. — Za to w noweli „Paryż 1945” wszystko ciągnie się jak flaki z olejem. Myślałem, że zacznę wyć z rozpacz.

M. — Ale Hanuszkiewicz!

J. — Nie popisał się tym razem.

M. — Polakty Korsakow wny nie bardzo udano, przynajmniej.

J. — To nie najważniejsze. Ostatecznie kto powiedział, że to ma być Miss Uniwersum. Mnie idzie o całość, o sens tych składank. W tym wypadku wszystkie te opowiadania miały łączyć tytuł. Nieco filozoficzny, „Spóźnieni przechodnie”. Coś co odeszło bezpowrotnie, coś, co wszystkim bohaterom uciekło sprzed nosa, z czym się minęli. Może by to udało się uchwycić, gdyby film był bardziej jednorodny, zbrojony przez jednego człowieka. A tak? H o l o u b e k wyreżyserował co innego, Ł a p i c k i co innego, a Hanuszkiewicz zupełnie coś innego.

M. — Holoubek zaciął nad nowelą swym zwykłym, pełnym dystansu spojrzeniem, z odrobiną ironii i sceptycyzmu. Trafnie też obsadził siebie. Natomiast nie zgadzam się z Kaliną J e d r u s i k w roli Anny. Była jakas nie dyskretna, nie stylowa, mimo pozorów i usłowań. Czulał się zawszyżona jej zachowaniem...

J. — No i co? Najpierw wszystko ci się podoba, a potem okazuje się, że to i to niedobre.

M. — We wszystkim można znaleźć dziurę...

J. — Wiesz, za dużo tego jak na jeden film. I obsada bombowa, i nowe talenty reżyserskie wśród starych talentów aktorskich, i filozofia, i ta reklama wokół filmu. Wydawałoby się, że będą same laury, dziesiątki rodzimych oskarów uwieńczy dzieło, a w rezultacie ogólne rozczarowanie.

M. — To zbyt surowe.

J. — W takim razie powiedz, ale szczerze, co zrobiło na Tobie wrażenie? Może nowela A n t e z a k a pod tytułem „Stary profesor”?

M. — No, nie.

J. — A może „Krag Istnienia” Łapickiego z Beatą T y s k i e w i c z ?

M. — I K o b i e l a.

J. — Kobiela zawsze mnie śmieszy. To jeden z niewielu aktorów, którzy wiedzą co to jest film. Ale podobała ci się ta nowela?

M. — Nie za bardzo.

J. — Widzisz — w sumie o wiele bardziej wole „Jadą goście, jadą”, choć też składanka, czego nie lubię, jak wiesz. A teraz pozwól mi dokończyć gazetę.



# WIECEJ GENERALÓW NIŻ w USA

Przed Círculo Militar (Klub Oficerski) w Buenos Aires zajeżdża lukusowy Oldsmobile. Wyślada z niego dość młody generał.

— Niech Pan mu się przyjrzy — zwraca mi uwagę mój argentyński znajomy. — To zaledwie 44-letni generał, a lat służby ma już zaliczonych przeszło 50...

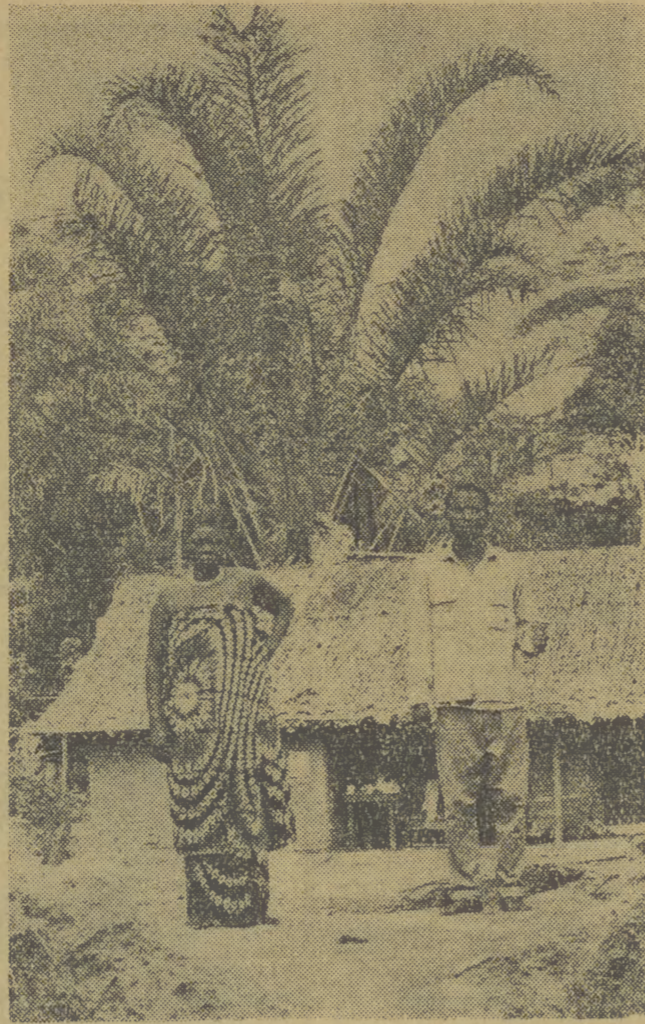
— Jak to jest możliwe? — U nas wszystko co jest niemożliwe jest możliwe — stwierdza filozoficznie Argentyńczyk. — Zaraz to panu wyjaśnię. To jest generał z Patagonii a tam, ze względu na surowy klimat, lata służby w prowincjach Santa Cruz, Chubut czy na Ziemi Ognistej leżą się podwójnie. Po wtóre — to uczestnik wielu puczów wojskowych, a u nas z chwilą ogłoszenia w wojsku estado de sitio (stanu alarmowego) każdy żołnierz i oficer otrzymuje podwójny żołd, a miesiąc „pogotowia bojowego” też leżą się podwójnie do stanu służby...

— Ile może zarabiać generał?

nowo mianowany szef sztabu gen. Turola przybył do swego biura, oficerowie nawet nie wstali z krzeseł, aby go powitać. Kiedy gen. Turola zwrócił się o wyjaśnienie powodów tej nie-subordynacji do jednego z poruczników, ten odpowiedział: — Jest pan dla mnie rewolucjonistą, nie uznaję pana. — Czy i inni panowie oficerowie tak uważają? — zapytał gen. Turola pozostałe osoby w tym pokoju. — Tak jest — padła odpowiedź. — A to przepraszam — szef sztabu sklonił się i wyszedł. Następnego dnia dowiedzieliśmy się, że nowo-mianowany naczelny dowódca gen. Lorio skazał 120 oficerów sztabu generalnego, którzy odmówili uznania gen. Turola, na 15-dniowy areszt domowy.

L (wyczerpał liście) — znaczy po hiszpańsku balagan, zamęt, zamieszanie. Słowo to chyba jest najczęściej używanym wyrazem z Argentyny. Minister spraw wewnętrznych oraz ambasador Argenty w Chile, którzy podali się do dymisji po zakończeniu rebelii gen. Montero, motywowali swój krok tym, że nie chcą być przedstawicielami słabego rządu, w którym panuje „li” i który nie umie przeciwstawić się klacie generałów.

J. JABRZEŃSKI



Za wysuwaniem przez Adolfa planami federalizacji Konga kryje się inspiracja USA i Wielkiej Brytanii oraz niektórych innych państw. Są one zainteresowane w niedopuszczeniu do przywrócenia integralności terytorialnej Konga. Jedynym powołanym do rozwiązania kryzysu kongijskiego jest naród i wybrany przezeń rząd. W tym celu jednak trzeba przede wszystkim wolieli w życie uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ. Na zdjęciu: Na tle egzotycznego krajobrazu niemiecki egzotyczny właściciel przydrożnego baru.

Fot. CAF

## NIE dyskrecje

Premier francuski Pompidou pada od pewnego czasu tylko pośledniejszą gałką mięsa wołowego, co oczywiście zostało odpowiednio rozpropagowane przez prasę. Chodzi o to, by gospodynie domowe odzwyczając od bejsztyków i spowodować obniżkę ceny mięsa, do czego inne środki podejmowane przez rząd nie zdołały się przyczynić.

Vincenzo Camona przyprowadził włoską policję o rozpac. Właścicie jako złodziej kieszonkowy powinien już dawno przejść na emeryturę, osiągnął bowiem imponujący wiek 87 lat. „Pracuje” jednak dalej i mimo, że wielokrotnie zaplany został na gorącym uczynku, policja nie mu nie może zrobić. Prawo włoskie nie przewiduje kar dla ludzi powyżej 80 lat.

## NIE dyskrecje

Amerkańscy karykaturzyści ustalili listę 10 najpiękniejszych kobiet świata, oryginalnie uzasadniając swój wybór. A więc najpiękniejsza jest Loren, dzięki czarowi oczu. Po niej znajdują się na liście kolejno: Brigitte Bardot (atrakcyjny podbródek), Grace Kelly (idealne uszy), Jacqueline Kennedy (zachwycające fryzury), Audrey Hepburn (delikatna szyja), Julia Meade, gwiazda nowojorskiej telewizji (foremny nos), Shirley McLaine (kuszace usta), Kim Novak (delikatne kości policzkowe), księżniczka Małgorzata (piękne czoło), Doris Day (pięgi mogą być też ładne).

Dlaczego lotnicy brytyjscy noszą mundury koloru niebieskiego? Miało być tak: ostatni car Wschodniej Rosji zamówił w Anglii niebieskie sukno dla swej wyborowej kawalerii. Zanim jednak sukno zostało przetransportowane do Rosji, cara już nie było. Anglikom pozostały pełne magazyny. Wtedy rząd zdecydował, że sukno odda się na mundury dla lotników brytyjskich. I odtąd ta barwa mundurów pozostała. Zakomunikował to ostatnio wicemarszałek lotnictwa brytyjskiego, James Gordon.

## NIE dyskrecje

Psychoanaliza jest modna w USA. James Mulligan, chcąc zapobiec częstym nieporozumieniom w małżeństwie, zaprowadził żonę do psychiatry. Po dziesięciu zabiegach lekarza pani Mulligan wystąpiła o rozwód. Pragnie poślubić psychiatrę. Jerry Kings, zapisał swemu dawnemu kolegium w stanie Ohio 300 000 dolarów. Fundacja przeznaczona jest na nagrody po 1000 dolarów dla najgorszego ucznia każdej klasy.

47-letnia córka Winstona Churchilla, Sarah, także po niedawnym ślubie z baronem Thomasem Audley, nie przestała pić. Znowu musiała stanąć przed sądem za pijanństwo i zakłócenie spokoju w uzdrowisku morskim Brighton.

## NIE dyskrecje

Stuart McKenzie — który na ostatnich włoskich mistrzostwach Europy w jedyńkach zajął drugie miejsce, uważany jest za „największego biazna wszystkich torów włoskich”. Kiedy w 1957 r. zdobył tytuł mistrza Europy, przed wejściem na podium zwycięzców, na oczach trybun zdjął swoje skarpetki i wrzucił je do wody. Po wysłuchaniu hymnu brytyjskiego podszedł do orkiestry i tak długo molestował kapelmistrza, aż ten polecił orkiestrze zagrać walczkę, podczas którego McKenzie osobiście dyrygował.

John Osborne, przywódca brytyjskich „gniewnych młodych ludzi”, napisał nową sztukę pt. „The Blood of the Bamberg”, bajeczkę o małżeństwie księżniczki z fotografem. Przeczy jednak kategorię, jakoby do sztuki tej natchnął go miało małżeństwo księżniczki Małgorzaty.

## NIE dyskrecje

Przez ostatnie 100 lat — kombinują generałowie — każdy kto był niegrzeszny, dostawał od wujcia Sama klapsa. Z Kubą już tak nie można? Perswazja nie skutkowa, groźba także nie, nawet przekupstwo przestało działać. (o Boże, chyba pierwszy raz w tych stronach).

Skorona nie można po dobru — to trzeba gwałcić, na siłę. Więc najpierw była ubiegłoroczna inwazja wraz z bombardowaniem miast Kuby, potem różne takie ostrzelania np. łodzi patrolowej i zabicie kilku marynarzy, no i wreszcie właśnie dzisiejsza skromna uroczystość. 150 razy. Hej, iza się w oko kręci. Kiedyś było tego znacznie więcej i nikt nie liczył, nie wydawał komunikatów, nikt nie awanturował się. A teraz były ostrzelenie dzielnicy stypendystów i to bez ofiar, a awantura zaraz na cały regulator.

W świetle tego wszystkiego, groźne ultimatum rządu w Waszyngtonie pod adresem Kuby za rzekomą ostrelanie przez okręty kubańskie samolotu wojskowego USA, który ani nie został trafiony, ani nie ma zdjęć, ani nie widział bandery, mogłoby brzmieć jak libretto do taniej operetki. Mogłoby, ale nie brzmi, albowiem jest czymś rzeczywiście groźnym. Jest to niewątpliwie nowa jakość w serii prowokacji. Teraz wystarczy wymyśleć nowe takie ostrzeżenie, znowu bez dowodów, a tylko na słowo honoru (czyż?), aby zastosować retorsje i to wszystko w sytuacji, kiedy i tak pokój wisi na włosku.

Trzeba rzeczywiście podziwiać spokój Kubańczyków, że wytrzymują ten kolosalny napór i nie dają się sprowokować.

W nowojorskim ogrodzie zoologicznym dozorca nauczył jednego z szympanszów skakać o tyłce. Do obszernej klatki ustawili stojak z poprzeczką, a szympansa, aby zdobyć łakocie od licznie zebranej publiczności, popisywał się swoimi umiejętnościami. Pewnego dnia na klatce pojawił się napis „Sportowcy! Używajcie tylko metalowych tyłek 3 D Special wytwórni Braci Held”.

Kazachska Magnitka. Tak w Kazachstanie nazywa się trzecią zagłębie węglowe ZSRR i zakłady metalurgiczne. Węgiel — to Karaganda, czarna metalurgia — to Temir Tau. Temir Tau po kazachsku znaczy Żelazna Góra. Jeszcze kilkanaście lat temu była to nikomu nieznaną osadą — wszystkiego razem 119 domków. Dziś Temir Tau jest 100-tysięcznym, nowoczesnym miastem. Na zdjęciu: Obrazek uliczny z Temir Tau.

Fot. Danuta Rago — AR

# ZMIANY? TAK ZMIANY

Wszystko wskazuje na to, że najbliższy okres przyniesie daleko idące zmiany w metodach zarządzania gospodarką radziecką i w jej planowaniu. Krytyka obcych metod planowania, a w szczególności traktowania produkcji globalnej poszczególnych zakładów jako najważniejszego wskaźnika planu i jako najważniejszego kryterium oceny pracy — w związku z tym również przemianami — złożył kierownictwa zakładu trwa tu już od dłuższego czasu. Wskaźnik produkcji globalnej stał się czynnikiem hamującym rozwój, stwierdza się powszechnie.

Ostatnio ukazała się na łamach „Prawdy” pozycja, która wychodzi daleko poza tzw. poszukiwanie właściwych wskaźników, a wchodzi w zakres spraw, nazywanych przed kilku laty u nas, w Polsce, sprawami modelowymi. Jest to artykuł wybitnego ekonomisty radzieckiego, profesora Instytutu Inżynierjno-Ekonomicznego w Charkowie, J. Libermana.

Autor proponuje dać przedsiębiorstwom maksymalną samodzielność, a głównym kryterium oceny ich pracy (a w związku z tym również zachęty materialnej) winna być osiągnięta przez nie rentowność. Konkretnie rzecz wygładałaby tak: przedsiębiorstwo wyznacza się jedynie ilościowo-asortymentowy plan produkcji i terminy jej dostawy dla odbiorców. Natomiast wszystkie inne elementy planu, przedsiębiorstwo ustala samo. Można dać przedsiębiorstwu tak dużą samodzielność i okazywać mu tyle zaufania — mimo że obecnie przedsiębiorstwa dążą do zanizania swoich planów — jeśli będzie ono moralnie i materialnie zainteresowane w pełnym wykorzystaniu rezerw zarówno przy wykonywaniu planów, jak i już podczas ich układania.

Najbardziej celowe będzie — zdaniem autora — osłabienie tego poprzez odpowiedni, zatwierdzany w trybie centralizowanym na dłuższy okres dla danej branży, system zachęty materialnej, zależny od osiągniętego stopnia rentowności. Miernikiem zaś rentowności będzie zysk, wyrażony w procentach w stosunku do sumy środków trwałych i obrotowych przedsiębiorstwa. Skala zachęty ułożona jest według zasady: im wyższy zysk, im wyższa rentowność, tym większy fundusz premii, przy czym dochodom budżetowego państwa bynajmniej nie nie grozi, jako że suma dochodów przeznaczonych dla państwa rośnie szybciej niż fundusz premii.

Autor polemizuje z ekonomistami, uważającymi, że nie wolno zbytnio stawiać na zysk, jako że stanowi on kategorię kapitalistyczną. To nieprawda — stwierdza profesor Liberman — zysk w socjalizmie nie ma nic wspólnego z zyskiem kapitalistycznym, jako że przy planowych cenach i wykorzystywaniu czystego dochodu na korzyść całego społeczeństwa jest on jedynie rezultatem, a jednocześnie miernikiem rzeczywistej efektywności wydatkowanej pracy.

Trudno wyłożyć wszystkie elementy propozycji wybitnego ekonomisty. Jedno natomiast nie ulega wątpliwości. To, że oparcie się o zasadę rentowności przedsiębiorstwa stanowi w radzieckiej dyskusji, dotyczącej zarządzania i planowania, element — w ostatnich latach — nowy.

A. PERŁOWSKI

## PROBLEMIKI



Rozwód po włosku — to tylko tytuł filmu włoskiego, który zdobył sobie na festiwalu w Cannes miano najlepszej komedii spośród wystawionych. Bo — jak wiadomo — prawo włoskie nie zna rozwodu. I na tym też właśnie powstał film „Divorzio all'italiana”, stanowiący ciekawą satyrę na obyczajowe zakłamanie włoskiego prawa.

Akcja rozgrywa się w fikcyjnej miejscowości Syccylii Agrimonte. Miejscowy ziemianin, baron Cefalu zapalał namiętnością do urodziny a miódce kuzynki Angeli. Ale cóż, od więzów, łączących go z żoną — Rosalią uwalnić go może jedynie jej śmierć.

zglasza się sam. Romans rozwija się, baron śledzi jego przebieg dzięki za-instalowanemu w domu mikrofonom. Zdarza się co prawda mały incydent, bo malarz nieoczekiwanie zwraca uwagę na jedną z pokojówek baronowej, ale przeszkoda zostaje w porę usunięta przez barona. W końcu malarz porzuca Rosalię, Miłosna przygoda kończy się śmiercią obojga kochanków. Malarz zabija jego zazdrosna żona, Rosalię pan baron.

Baron Cefalu otrzymuje „zaplanowane” 3 lata więzienia, ale odsiaduje tylko 18 miesięcy, zwolniony za dobrze sprawowanie. Już nic nie stoi więc na drodze

# Rozwód po włosku

W głowie barona rodzi się chęć zabójstwa.

Włoskie prawo stanowi dla barona tytuł zachęty. Artykuł 587 kodeksu karnego postanawia: „Kto swego współmałżonka zabija w momencie, gdy odkrywa jego intymne stosunki z osobą trzecią, albo w podnieceniu, spowodowanym wyrządzoną je mu lub jego rodzinie krzywdą, podlega karze 3 do 7 lat więzienia”.

Za cenę zdobycia Angeli, baron decyduje się na trzy lata więzienia, bo przecież sąd da mu na pewno najniższy wymiar kary. Przystępuje więc do wykonania planu. Kandydat na kochankę dla żony,

do ślubu z Angeli. Po uroczystościach w Agrimonte, młoda para rusza w podróż poślubną jachtem. Ostatnie ujęcie filmu: na pokładzie jachtu baron uderza się do Angeli, która tymczasem szuka kontaktu z młodym marynarzem.

Film ma we Włoszech powodzenie, większe niż „La dolce vita”. Stanowi bowiem przykład do dyskusji o rozwodach we Włoszech, która nie milknie. Bo też nie tylko Carlo Ponti i Sophia Loren mają kłopoty z włoskim prawem. Tragifarsa w rodzinie barona, w życiu często zamienia się w ponurą tragedię. (JAP)

Jaźni! Dlaczego przyjaźń między Polską a NRF jest czymś pozytywnym, a przyjaźń między Francją a NRF ma budzić niepokój?

Niektórzy publicyści na Zachodzie w związku z wizytą gen. de Gaulle'a w NRF pytali: czy francuscy orodownicy przyjaźni między Francją a NRF mogliby stanąć z czystym sumieniem w towarzystwie swoich nowych przyjaciół exhibitowców z Bundeswehry nad mogiłą ofiar z Oradour?

To pytanie trafiła w sedno sprawy.

My razem z naszymi towarzyszami i przyjaciółmi z NRF i wraz z bojownikami ruchu oporu, anafiszystami z Francji i wszystkich innych krajów z czystym sumieniem stajemy w jednym szeregu na apelach w Oświęcimiu i Buchenwaldzie.

Przyjaźń między Polską a Niemiec Republiką Demokratyczną powstała i umacnia się we wspólnej walce o wspólne cele i skierowana jest przeciw militarzom, przeciwnikowi wojny. Na takim gruncie ułożyły się dobrośladzkie stosunki polsko-niemieckie.

Niestety związki między Francją a NRF skierowane są w przeciwnym kierunku.

Przyjaźń, która rodzi się dzisiaj nad Renem, nie jest dobrą przyjaźnią. Nie wynika z potrzeb dla Europy i świata ze związków, które nie mają na widoku pokojowych celów... (ZAP)



## NIE TYLKO PAPPYKA

Turysta pragnący zakosztować smaków kuchni węgierskiej, spotyka się na każdym kroku z papryką. Krzywi się i krztusi początkowo, wyobrażając sobie, że spożywanie papryki wymaga strusiego żołądka. Tymczasem — w tej ostrogorskiej roślinie występuje witamina C w stopniu wyższym, niż w czarnej porzeczce. Jeśli Węgrzy mają na ogół wspaniałe urobienie, jeśli cieszą się wermą do późnej starości, dzieje się to m. in. za sprawą owej rośliny.

Na Węgry w ogóle turysta przejeżdża zwabiony nie tylko gościnnością i pięknym krajobrazem, lecz również rozgłosem kuchni węgierskiej. W tym kraju urządziła się nawet zawody, w których biorą udział wysokiej klasy mistrzowie roncła. Każdy z nich ma wypróbowane recepty, w których wielką rolę odgrywają jarzyny oraz takie dodatki jak papryka, sól, pieprz i naturalnie wino. Restauracje różnych odcieni miejscowości specjalizują się w pewnych określonych kierunkach. Tak np. mała restauracyjka w XIV okręgu Budapesztu pod nazwą „Makrapina” wyspecjalizowała się w przyrządzaniu gęsiny. W karcie potraw można wyczytać następujący menu: zupa gęsia, pieczeń z gęsi, nadziewana sztyka gęsia, parówek z gęsi itd. W węgierskich miastach można często spotkać ogłoszenie: „Dziś zawody: wio-czerza węgierska”. Wówczas obok normalnych gości pojawia się dostojne jury złożone z kilku miejscowych żarłoków i smakoszy. Ale — nie tylko, gdyż, doskonałym potrawom musi odpowiadać fachowa obsługa i odpowiednio nakrycie.

Stąd też ogromny nacisk na poziom kadr hotelarsko-restauracyjnych. Ich edukacji służą specjalne szkoły, ściśle powiązane z praktyką.

A może by nasi „gastro-nomicy” od czasu do czasu wyjechali do zaprzyjaźnionego kraju? Wymiana doświadczeń bardzo by się przydała. Nasze szkoły hotelarsko-gastronomiczne naturalnie... (St. P.)



W okresie II wojny światowej Niemcy w całym Europie, byłoby odczone powstanie. Zwiastuje w dwu krajach europejskich — w Polsce i we Francji — nienawiść do niemieckiego faszyzmu pada na grunt wczesniejszych, negatywnych doświadczeń tych krajów w ich stosunkach z Niemcami.

To jest świadkami, że coraz częściej mówi się o przyjaźni polsko-niemieckiej, względnie francusko-niemieckiej.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że rzeczywista likwidacja historycznych konfliktów: francusko-niemieckiego i polsko-niemieckiego poważnie przyczyniłaby się do odprężenia sytuacji politycznej w Europie. Ale...

Prezydent Francji gen. de Gaulle w czasie swojej niedawnej wizyty w NRF stawiał przyjaźń francusko-niemiecką w sposób, który wywołał pełne zadowolenie zakłócenie w samej NRF, wprawili w zakłopotanie bardzo wielu Francuzów i jeszcze zaniepokoił licznych przyjaciół Francji, w ich liczbie także wielu Polaków.

Skąd ten niepokój?

Czyż my sami w Polsce w zakresie naszych stosunków z NRF nie mówimy coraz częściej nie tylko o dobrym sąsiedztwie, ale także o przy-

## NIE dyskrecje

W nowojorskim ogrodzie zoologicznym dozorca nauczył jednego z szympanszów skakać o tyłce. Do obszernej klatki ustawili stojak z poprzeczką, a szympansa, aby zdobyć łakocie od licznie zebranej publiczności, popisywał się swoimi umiejętnościami. Pewnego dnia na klatce pojawił się napis „Sportowcy! Używajcie tylko metalowych tyłek 3 D Special wytwórni Braci Held”.

## NIE dyskrecje

Przez ostatnie 100 lat — kombinują generałowie — każdy kto był niegrzeszny, dostawał od wujcia Sama klapsa. Z Kubą już tak nie można? Perswazja nie skutkowa, groźba także nie, nawet przekupstwo przestało działać. (o Boże, chyba pierwszy raz w tych stronach).

Skorona nie można po dobru — to trzeba gwałcić, na siłę. Więc najpierw była ubiegłoroczna inwazja wraz z bombardowaniem miast Kuby, potem różne takie ostrzelania np. łodzi patrolowej i zabicie kilku marynarzy, no i wreszcie właśnie dzisiejsza skromna uroczystość. 150 razy. Hej, iza się w oko kręci. Kiedyś było tego znacznie więcej i nikt nie liczył, nie wydawał komunikatów, nikt nie awanturował się. A teraz były ostrzelenie dzielnicy stypendystów i to bez ofiar, a awantura zaraz na cały regulator.

W świetle tego wszystkiego, groźne ultimatum rządu w Waszyngtonie pod adresem Kuby za rzekomą ostrelanie przez okręty kubańskie samolotu wojskowego USA, który ani nie został trafiony, ani nie ma zdjęć, ani nie widział bandery, mogłoby brzmieć jak libretto do taniej operetki. Mogłoby, ale nie brzmi, albowiem jest czymś rzeczywiście groźnym. Jest to niewątpliwie nowa jakość w serii prowokacji. Teraz wystarczy wymyśleć nowe takie ostrzeżenie, znowu bez dowodów, a tylko na słowo honoru (czyż?), aby zastosować retorsje i to wszystko w sytuacji, kiedy i tak pokój wisi na włosku.

Trzeba rzeczywiście podziwiać spokój Kubańczyków, że wytrzymują ten kolosalny napór i nie dają się sprowokować.

Fot. Danuta Rago — AR

# TEŻ... JUBILEUSZ

Słły zbrojne Stanów Zjednoczonych, a wraz z nimi cała Kuba, obchodzą właśnie skromny, ale jakże gustowny jubileusz. Oto w ciągu ostatnich 67 dni, jakie upłynęły od lipca 1962 roku, już 150 razy — jak obszy — samoloty, okręty i żołnierze 180-milionowego kolosa pogwałcili granice tej małej 7-milionowej wyspy. Wykazują przy tym katastrofalny brak wyobraźni. Codziennie to samo. Albo oddziałowie USA, przez nieuwagę oczywiście, przeleciał nad terytorium wyspy, albo okręt jakiś zabawny wpłynął na wody terytorialne Kuby, albo wreszcie mamnarnie z bazy w Guantanamo, jak na wilków morskich osobliwie monotoni, ciągle strzelają do żołnierzy, strzegących granic kraju. Na szczęście strzelają źle i niecelnie.

Tylko z rzadka dzieje się coś naprawdę oryginalnego. Ot, niedawno prawdziwa wojenna łódź podwodna USA podpiłyca na odległość jednej mili od brzegów Kuby. No i oczywiście, jakżeby nie wspomnieć, pelen fanłazji i meskiej determinacji niedawny atak pod osłoną nocy na hotel, teatr i basen kąpielowy. Fakt, że rzecz cała działa się w nocy nie tylko nie ujmuję niczego z jej bohaterstwa, ale nawet dodaje, bo przecież pływac po ciemku to żadna przyjemność, a co dopiero strzelać.

Więc używają sobie żołnierzyki, bo może n'kt im jeszcze nie wytłumaczył, że to zabawa niegrzeszna i niebezpieczna. A wszystko dlatego, że kilku generałów nie może pogodzić się z faktem, iż nieproszone latanie i pływanie po niebie i morzu kubańskim przestało być zwyczajem i przyzwyczajeniem, a stało się bezprawiem i to dość groźnym.

Przez ostatnie 100 lat — kombinują generałowie — każdy kto był niegrzeszny, dostawał od wujcia Sama klapsa. Z Kubą już tak nie można? Perswazja nie skutkowa, groźba także nie, nawet przekupstwo przestało działać. (o Boże, chyba pierwszy raz w tych stronach).

Skorona nie można po dobru — to trzeba gwałcić, na siłę. Więc najpierw była ubiegłoroczna inwazja wraz z bombardowaniem miast Kuby, potem różne takie ostrzelania np. łodzi patrolowej i zabicie kilku marynarzy, no i wreszcie właśnie dzisiejsza skromna uroczystość. 150 razy. Hej, iza się w oko kręci. Kiedyś było tego znacznie więcej i nikt nie liczył, nie wydawał komunikatów, nikt nie awanturował się. A teraz były ostrzelenie dzielnicy stypendystów i to bez ofiar, a awantura zaraz na cały regulator.

W świetle tego wszystkiego, groźne ultimatum rządu w Waszyngtonie pod adresem Kuby za rzekomą ostrelanie przez okręty kubańskie samolotu wojskowego USA, który ani nie został trafiony, ani nie ma zdjęć, ani nie widział bandery, mogłoby brzmieć jak libretto do taniej operetki. Mogłoby, ale nie brzmi, albowiem jest czymś rzeczywiście groźnym. Jest to niewątpliwie nowa jakość w serii prowokacji. Teraz wystarczy wymyśleć nowe takie ostrzeżenie, znowu bez dowodów, a tylko na słowo honoru (czyż?), aby zastosować retorsje i to wszystko w sytuacji, kiedy i tak pokój wisi na włosku.

Trzeba rzeczywiście podziwiać spokój Kubańczyków, że wytrzymują ten kolosalny napór i nie dają się sprowokować.

L. UNGER





MODA

UCZESANIE

Ponieważ jesienno-zimowa moda zmienia nasz styl — mamy być teraz bardziej kobiece i naturalne...

Nowe uczesania respektują naturalną linię głowy i przesyłają wyjątkowo jak „słóg słana”...

Nosi się zarówno włosy krótkie — zgrabne, małe chłopciki...

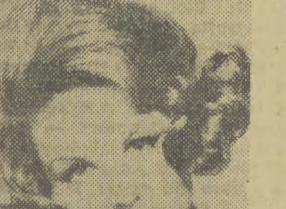
De wszystkich tych fryzur nie trzeba w ogóle robić trwałej ondulacji...

Maquillage powinien być stosowany do nowej fryzury. Dlatego też wszystkie czarne tusze...

Ponieważ wszystko ma być stosowane, spokojnie, niemodny jest i lakierowy lakier...

Na zdjęciu: Dwa z serii znaków Poczty Polskiej, wydanych z okazji mistrzostw lekkoatletycznych w Belgradzie.

MAQUILLAGE



KTO

1 Statek kosmiczny „Wostok-2” z mjr Titowem, okrążywszy 17 razy Ziemię, przebył: a) niecałe 70 tys. km? b) przeszło 700 tys. km? c) około 7 mln km?

CO

2 W ile lat po zakończeniu I wojny światowej podpisano traktat pokojowy z Niemcami? a) w 4 lata b) w 1 rok c) w 16 lat

3 Najbliższa odległość między Berlinem a zachodnią granicą Polski w linii prostej wynosi: a) 65 km? b) 125 km? c) 210 km?

GDZIE

4 Która z wymienionych stolic tzw. państw Maghrebu jest największa pod względem liczby mieszkańców? a) Tunis b) Algier c) Rabat

5 Indonezja, to kraj wyspiarski, składający się w przybliżeniu z: a) 20 wysp? b) 800 wysp? c) 3000 wysp?

6 Trzema najbardziej rozprzeczonymi językami na świecie (wg ilości osób nimi się posługujących) są: a) chiński — angielski — hindu? b) angielski — rosyjski — niemiecki? c) chiński — hiszpański — angielski?

7 Najbardziej eksploatowaną i obciążoną polską linią kolejową jest: a) Warszawa — Katowice? b) Warszawa — Kraków? c) Poznań — Gdynia? Co było najwcześniejsze? a) zastosowanie kompasu przez żeglarzy europejskich b) odkrycie Grenlandii c) odkrycie Ameryki

8 Z którym z wymienionych twórców kojarzy się utwór „Otello”? a) Szekspier b) G. Rossini c) S. Bondarczuk

9 Należące rekordy świata w lekkoatletyce zostały ustanowione w roku bieżącym: a) 2,24 w skoku wzwyż mężczyźni? b) 17,03 w trójskoku? c) 11,2 na 100 m kobieci?

10 Odpowiedzi ...znajdujesz na tej samej stronie.

Zza kulis II wojny światowej DZIEWCZĘTA DO WSZYSTKIEGO

Maria Luiza Augusta Ingram przybyła z Niemiec do Anglii w roku 1938. Szybko nawiązała znajomość z sierżantem lotnictwa i wyszła za niego za żonę...

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe: wywiad angielski doskonale orientował się, że co najmniej czterysta z tysiąca niemieckich dziewcząt...

W pewnym wiosennym dniu 1940 roku, w domu, w którym pracowała Ingram, rozpoczął się generalny remont...

Właściwi malarze. Z jednym z nich Maria Ingram prowadziła częste rozmowy na tematy wojenne...

— To straszne. Ta wojna doprowadza do szalu. Żeby rząd nie potrafił się rozprawić z masonami, komunistami i tymi, którzy im sprzyjają...

— Czy pani nie przesadza? — mruknął malarz. — Na pewno nie. Patrz pan, do czego doprowadziła. Gdyby tak oddał władzę sir Oswaldowi Mosleyowi...

Tego dnia malarz opuścił dom angielskiego komandora, mając w kieszeni adres sekretarza jednej z organizacji mosleyowskich.

SPOTKANIE Ale zanim udał się pod wskazany adres, odwiedził komisarza policji w swojej dzielnicy...

29 czerwca 1940 r. przed londyńskim sądem Old Bailey doszło (zamiast inwazji) do oczekiwanej spotkania...

Ingram wykorzystwała całą swoją wiedzę z dziedziny propagandy. — Nie sobie nie robię z waszego sądu — mówiła podniesionym głosem...

10 lat więzienia dla Marii Ingram, 14 lat dla Świłty, deportacja dla sekretarza organizacji — tak brzmiał wyrok sądu.

W sześć lat później, w roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

UWAGA NABYWCY SAMOCHODÓW „MOTOZBYT” P.P. W KRAKOWIE informuje, że posłada do sprzedaży wolnorynkowej samochody osobowe m-ki „Wartburg”, typ Combi — w cenie 108.000 zł — z dostaw bieżących.

PRZETARGI Andrychowska Fabryka Maszyn w Andrychowie ul. Obr. Stalingradu 144, telefon: Andrychów 22. OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na wykonywanie drobnych robót blacharskich...

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pilicy, pow. Olkusz OGŁASZA PRZETARG na wykonanie następujących robót przy piecu piekarskim mechanicznym, rurkowym, typu RPK 2100 x 3100...

PRACOWNICY POSZUKIWANI KIEROWCÓW z I, II ewentualnie III kat. prawa jazdy oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, do prac ładunkowych...

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, bielskiego, rzeszowskiego i krakowskiego: MURARZY, ZBROJARZY, BETONIARZY...

Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zakwaterowanie w hotelach własnych. — Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu...

INŻYNIERA MECHANIKA, z 2-letnią praktyką — na stanowisko głównego mechanika oraz 5 SZKŁARZY-SZLIFIERZY — zatrudnią natychmiast Krakowskie Zakłady Szklarskie P.T. w Krakowie, ul. Przy Rondzie 12...

OSP „PSZCZELARZ” — Kraków, ul. Grzegorzka 67 — zatrudni natychmiast 2 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy kat. I, II lub III, na samochody osobowe „Warszawa” i ciężarowy oraz dwóch PALACZY do obsługi pieca wysoko prężnego...

Krakowskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Krakowie, ul. Za Torem 22, zatrudnią natychmiast 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, z uposażeniem od 1.300 do 2.300 zł miesięcznie...

Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie przyjmie do pracy z terenu Krakowa, Nowej Huty i powiatów woj. krakowskiego, na warunkach dojazdu do pracy...

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych (mężczyzn) z terenu Krakowa i województwa — zatrudnią Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Al. Planu 6-letniego 280...

W roku 1946 parlament angielski uchwalił ustawę, która znosiła automatyczne przyznanie obywatelstwa w wyniku małżeństwa...

Wysoko kwalifikowanego KIEROWNIKA Bazy Sprzętowo-Transportowej, z długoletnią praktyką. INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA — na stanowisko kierownika Stacji Obsługi Samochodów...

INŻYNIERA ELEKTRYKA, ze znajomością organizacji i racjonalizacji produkcji budowlano-montażowej, TECHNIKA WZGL. EKONOMISTY, ze znajomością zasad koordynowania robót elektromontażowych...

KONSERWACJE i remonty bieżące zgrzewarek wysokiej częstotliwości — powierzyć — w ramach stałej umowy, przedsiębiorstwu uspołecznionemu, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „FLORINA”...

PRACOWNIKA KSIĘGOWO-FINANSOWEGO — zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem: „Prasa” Kraków, Wisła 2, dla nr K-8703.

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH, INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, INŻYNIERÓW METALURGÓW (metali nieczelnych), STARSZEGO KSIĘGOWEGO kosztów własnych...

BRUKARZY — do układania nawierzchni kostkowej na terenie m. Kęty, w miesiącu październiku i listopadzie br. — zatrudni Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kętach...

Zguby ZIELONKA Roman, Młodocin 496, zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Trzebinii. Ch-13779

BIELAK Stanisław, Jaworzno, ul. Matejki 3, zgubił legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez kołpalcie „Sobieski”. Jaworzno. Ch-13780

BARAN Tadeusz, zam. w Tarnowie, ul. Nowodąbrowska 15, zgubił przepustkę tymczasową 5182, wydaną przez Zakłady Azotowe w Tarnowie. Kraków, Świerczewskiego 12, tel. 561-25. K-8480

KONSTRUKCJE METALOWE BUDOWLANE (schody, podesty, bariery, bramy, garaże samochodowe), ROBOTY EMALIERSKIE (szyldy, poprawa emalii na naczyńiach itp.), ROBOTY SPALWARNICZE, ROBOTY GALWANIZERSKIE (miedziowanie, niklowanie, chromowanie itp.), ROBOTY TOKARSKIE (toczenie, frezowanie), ROBOTY ŚLUSARSKIE ślusarskie ogólne — (klucze, zamki itp.)

wykonuje dla mieszkańców Krakowa i okolicy Spółdzielnia Pracy „MECHANIKA” w Krakowie, ul. Łazarza 13. — Informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni — telefon 590-41.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. roznoś, w zależności od gatunku; malarz, rzeźbiarz, rzeźbiarz, zapalenie mózgu, 7. często jest odwiedzany przez konie, 8. styl w literaturze i sztuce, zapoczątkowany przez Włochów w XVI wieku...

NAGRODY WYLOSOWALI Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 220, z dnia 15/16. IX. 1962 nagrody książkowe otrzymują: A. Brugielski, Tarnów, Nowy Świat 35/6; J. Piątkiewicz, Kraków, Sebastiana 5/4; J. Roth, Kraków, Puzkina 37; T. Kuska, Kęty, Sobieskiego 11; S. Moskala, Kraków 11, Rynek Dębnicki 9/4; Z. Góralewki, Nowojowa Góra 68; W. Śliwiński, Kraków, Józefitów 9/7; W. Polak, Oświęcim, Rynek 7/2; L. Dędo, Kraków, Marka 33/5; Z. Stanisławski, Olkusz Ogrodowa 4.

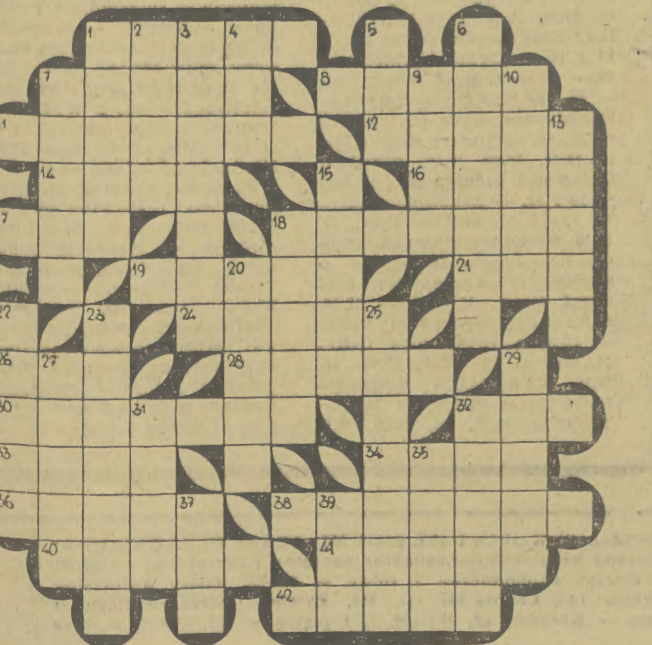
Krawal—pobity?

Nowy rekordzista świata w pływaniu na 100 m w stylu motylkowym, Luis Alberto Nicolao (Argentyna) osiągnął: „W przyszłości stylem motylkowym zawodnicy będą pływać szybciej niż czołwem. Gdy ustanawiałem swój rekord, na pierwszy rzut oka wyglądałem jak czołwiczek, a nie jak ryba. Niewątpliwie za kilka lat znajdą się tacy, którzy potrają pływać 100 m przeplumując motylem szybciej od czołwiczek. Warunek — duża siła fizyczna”.



Rozwiązania prósimy kierować pod adresem redakcji do dnia 8. X. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka z nr 220”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały bezbłędne odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 WARTOSCIOWYCH KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 220 POZIOMO: 1. amory, 5. stawa, 8 — kolejność; b, a, c; 9 — z wszystkimi trzema, a — dramat; b — opera, c — film; 10 — a, c.



# KRAKOWSKIE TO I OWO

## nasze MIASTO



### Rozrzutność trzeba zniszczyć

Najbliższa niedziela będzie dniem, który inauguruje Młodzieżowy Rok Oszczędności. O godz. 10 sprzed gmachu PKO przy ul. Wielopole 19 wyruszy w kierunku Mostu Dębnickiego „oszczędnościowy pochód” młodzieży Krakowa.

Dokładnie o godz. 10.30 i dalej — „urbi et orbi” — młodzież Krakowa potępi rozrzutność. Widomy ten symbol będzie utopienie w falach wiśлян kukuły — „Rozrzutek”. (Apio)

### Wielka impreza MO na stadionie TS Wisły

Z okazji 18 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej w najbliższą niedzielę 30 bm, o godz. 12 na stadionie TS Wisły odbędzie się wielka impreza na którą złożył się pokaz judo i gimnastyki w wykonaniu zawodników i zawodniczek sekcji gimnastycznej TS Wisła, jazda na motocyklach, tresaż psów, m. in. zobaczymy pościg z psem na motorze za przepiękną, zmienną kółka na dwóch jadących motocyklach, skoki na motocyklach ponad leżącymi milicjantami. (S)

### Chuligaństwo nie popłaca

Wyrokimi Sąd Powiatowy-go dla m. Krakowa w trybie przyspieszonym skazany został na 3 miesiące aresztu Bogusław Brożek (ur. 1945 zam. Kobierzyn 48) za to, że będąc w stanie nietrzeźwym pobli obywatela.

### Dziesięć nowych SAN-ów dla MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji ma wiele kłopotu z komunikacją autobusową. Znaczna ilość autobusów jest zepsutych i dlatego komunikacja jest utrudniona. Jak poinformowano w dyrekcji MPK stan ten częściowo ulegnie poprawie już w najbliższych dniach, gdyż miasto nasze otrzymałada dzień 10 nowych autobusów marki SAN. Wozy te zostaną skierowane na najbliższej obsadzonej trasie. (Aks)

### 120 ton cementu na budowę basenu

Jeszcze w tym roku przeprowadzone zostaną roboty żelbetowe na budowę nowego basenu kąpielowego obok zalewu w Nowej Hucie. Na ten cel Cementownia przekazała 120 ton cementu. Do wykonania pod basen przystępuje w tych dniach Przedsiębiorstwo Robót Ziemianowych. Zaplanowano ułożenie 4 tys. m. sześć, ziemi w kopiec — obok basenu, aby utworzyć tu dla dzieci na zimę tor saneczkowy. Basen ma być oddany do użytku w przyszłym roku.

### 2 notatek recenzenta

## Inauguracja sezonu PFK

Zawsze z niepokojem przychodzę na pierwszy koncert sezonu. Od lat obserwuję Filharmonię Krakowską i to co się w niej dzieje. Często mówię jej sukcesy, „martwił” pewien spadek poziomu artystycznego, jaki można było obserwować w ubiegłych sezonach. I, choć to pewnie nie na miejscu przy okazji uroczystego otwarcia sezonu, tej właśnie sprawie chcę poświęcić dzisiejszą notatkę.

Co decyduje o poziomie artystycznym placówki filharmonicznej? Czy wystarczy tu kilka koncertów dobrej klasy, czy wystarczy tu zryw osiągnięty nierzadko kosztem wielu dodatkowych prób, natomiast intensywnej, niesystematycznej pracy? Czy można zadowolony się kilkoma ambitywnymi programami, kilku rewelacyjnymi wykonawcami pod batutą, niesięty głównie obcych, gościnnie występujących dyrygentów? Czy „normalny, cotygodniowy koncert” musi mieć poziom zupełnie przeciętny? Czy na estradzie Filharmonii muszą występować soliści dobrani jak najgorzej (w każdej chwili służąc przykadami z ubiegłego sezonu)? Czy jest normalna sytuacja, w której I dyrygent przedkłada koncerty inauguracyjne nad zaszczyt inauguracji sezonu w własnej placówce? To tylko mała część pytań, które nekają mnie z okazji otwarcia nowego sezonu w Filharmonii Krakowskiej. Pytań, które nie pozwalają mi w pełni cieszyć się ani sukcesami odniesionymi przez Fil-

harmonię Krakowską na Festiwalu Muzyki Religijnej w Peruji, ani jej występem na Festiwalu „Warszawska Jesień”. Niestety, znam Filharmonię Krakowską z jej zagranicznych występów, i wiem dobrze na jak wielką koncentrację i na jak szalony wysiłek artystyczny, graniczący niejednokrotnie z samozaparcieciem stać jej muzyków. Znam ją też z jej pracy codziennej, w której musi walczyć z jakąś dziwną inercją i bezwładem, który — obawiam się — był w ubiegłych sezonach przyczyną spadku frekwencji, obniżenia zaufania społeczeństwa krakowskiego do tej posiadającej jakże piękne tradycje i muzykę instytucji. I cieszyć mnie będzie tylko to, gdy większość koncertów Orkiestry Państwowej Filharmonii w Krakowie będzie na jej zagranicznym poziomie.

Koncert wczorajszy, w wykonaniu Orkiestry i Chóru PFK, zaprezentował dwa najdoskonalsze dzieła Ludwika van Beethovena: Leonora III i IX symfonia (solistami byli: Halina Łukomska, Halina Szymańska, Bohdan Paprocki i Antoni Majak). O koncercie tym, bardzo zresztą dobruym, z przykrością nie mogę nic napisać, abotwiem bilety recenzenta muzycznego Gazyety Krakowskiej zostały sprzedane — osobom trzeci-zi — tak wielką frekwencją nie zawsze jest udziałem PFK.

MARIAN WALEK  
— WALEWSKI

### Temat tygodnia: studenci

## Gaudeamus igitur

Za dwa dni — inauguracja nowego roku akademickiego. W najbliższą niedzielę wielki kermas studencki „Od zająca do przedszkolaczka”. Onegdaj powrócił do Krakowa z Fran-

cji międzyuczelniany zespół góralski, który odniósł za granicą wiele sukcesów przedłużając swoje występy dla Polonii francuskiej. Jest więc nastroj do zaśpiewania — gaudeamus igitur.

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

### Temat tygodnia: studenci

## Gaudeamus igitur

Za dwa dni — inauguracja nowego roku akademickiego. W najbliższą niedzielę wielki kermas studencki „Od zająca do przedszkolaczka”. Onegdaj powrócił do Krakowa z Fran-

cji międzyuczelniany zespół góralski, który odniósł za granicą wiele sukcesów przedłużając swoje występy dla Polonii francuskiej. Jest więc nastroj do zaśpiewania — gaudeamus igitur.

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

### Temat tygodnia: studenci

## Gaudeamus igitur

Za dwa dni — inauguracja nowego roku akademickiego. W najbliższą niedzielę wielki kermas studencki „Od zająca do przedszkolaczka”. Onegdaj powrócił do Krakowa z Fran-

cji międzyuczelniany zespół góralski, który odniósł za granicą wiele sukcesów przedłużając swoje występy dla Polonii francuskiej. Jest więc nastroj do zaśpiewania — gaudeamus igitur.

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

### Temat tygodnia: studenci

## Gaudeamus igitur

Za dwa dni — inauguracja nowego roku akademickiego. W najbliższą niedzielę wielki kermas studencki „Od zająca do przedszkolaczka”. Onegdaj powrócił do Krakowa z Fran-

cji międzyuczelniany zespół góralski, który odniósł za granicą wiele sukcesów przedłużając swoje występy dla Polonii francuskiej. Jest więc nastroj do zaśpiewania — gaudeamus igitur.

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Bardzo bogato przedstawia się plan imprez artystycznych przygotowywanych przez poszczególne uczelnie. Studenckie zespoły będą występowały nie tylko w swoich klubach lecz także przed różnymi środowiskami Krakowa.

Klub pod Jaszczurami odnowiony i odmalowany otwiera szeroko swoje podwoje dla studenckich braci. Od października na niedzielę będą się odbywały poranki autorskie, co srodę spotkania z piosenką, dyskusje naukowe, literackie, spotkania z czołowymi pisarzami i aktorami. Filmy, wystawy i wieczorki taneczne uzupełniają bogaty program artystyczny i rozrywkowy. (Z)

Przed kilku miesiącami zapoczątkowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich współpraca z radami narodowymi rozwija się. Aktywnie studenci pracują w szeregu komisjach miejskich i dzielnicowych rad narodowych.